**Protokół nr XXXIII/16**

**z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**

**która odbyła się w dniu 30 maja 2016 r.,**

**w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2015:**
7. **sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok   
   wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2015 r.,**
8. **sprawozdanie finansowe za rok 2015,**
9. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu   
   z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2015,**
10. **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**
11. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej   
    o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok,**
12. **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina   
    w roku 2015,**
13. **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina   
    w 2015 roku,**
14. **dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok, sprawozdania finansowego za rok 2015 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**
15. **uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego   
    wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**
16. **uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium   
    z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok.**
17. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (zmiana uchwały).
18. Rozpatrzenie skarg:
19. z dnia 27 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.19.2016 (uchwała),
20. z dnia 28 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.15.2016 (uchwała),
21. z dnia 19 lutego 2016 r. – pismo BR.1510.16.2016 (uchwała),
22. z dnia 1 marca 2016 r. – pismo BR.1510.17.2016 (uchwała).
23. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
24. z dnia 18 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.21.2016 (uchwała),
25. z dnia 20 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.22.2016 i BR.1511.7.2016 (uchwała),
26. z dnia 22 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.23.2016 (uchwała),
27. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.24.2016 (uchwała),
28. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.25.2016 i BR.1511.8.2016 (uchwała).
29. Przekazanie skargi Wojewodzie Wielkopolskiemu:
30. z dnia 20 kwietnia – pismo BR.1511.7.2016 i BR.1510.22.2016 (uchwała),
31. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1511.8.2016 i BR.1510.25.2016 (uchwała).
32. Rozpatrzenie pism:
33. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.49.2016 (uchwała),
34. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.50.2016 (uchwała),
35. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.51.2016 (uchwała),
36. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.52.2016 (uchwała),
37. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.53.2016 (uchwała),
38. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.54.2016 (uchwała),
39. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.55.2016 (uchwała),
40. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.56.2016 (uchwała),
41. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.57.2016 (uchwała),
42. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.58.2016 (uchwała),
43. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.0004.59.2016 (uchwała).
44. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 kwietnia do 30 maja   
    2016 r.
45. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
46. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
47. Wolne głosy.
48. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur o godz. 16.00 otworzyła XXXIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie przywitała przybyłych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

1. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w XXXIII sesji Rady Miejskiej   
w Mosinie bierze udział 20 radnych (co stanowi 95,2 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym, „Rada” posiada możliwość podejmowania uchwał i innych rozstrzygnięć.

Lista obecności radnych stanowi *załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

1. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór   
nad sporządzeniem protokołu z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Arkadiusz Cebulski.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Arkadiusza Cebulskiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego   
na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

1. Porządek obrad.

Proponowany porządek XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali w statutowym terminie, na 7 dni przed terminem tej sesji i w dniu jej odbycia.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się z wnioskiem formalnym, aby znajdujące się w punkcie ósmym skargi przedstawił tylko Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i nie było żadnej dyskusji, bo po zapoznaniu się z tymi skargami „wiemy”, że nie wnoszą nic nowego i szkoda dyskutować na ten temat.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jest to taka uwaga dotycząca już procedowania pewnej partii projektów uchwał, ale „jesteśmy teraz na etapie” ustalenia porządku, który będzie obowiązywał w czasie dzisiejszej sesji. Zwróciła też uwagę,   
że „mamy” jeszcze 3 punkty, które chciałaby wprowadzić do porządku obrad. Poinformowała przy tym, że wpłynął wniosek „pana Burmistrza”, podyktowany wnioskiem Majątku Rogalin o przedłużenie czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę. „Mamy” też dwie uchwały dotyczące skarg …………, których treść polega na tym, że z pewnych względów „nie jesteśmy w stanie dotrzymać terminu i musimy podjąć uchwałę   
o przedłużeniu tego terminu”. Następnie poddała pod głosowanie wniosek o poszerzenie porządku XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie o uchwałę dotyczącą przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 19 głosami „za”,   
przy 1 głosie „przeciw”.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że jej zgłoszenie wynikało z niezrozumienia dlaczego „nie mamy” przedstawionych aspektów podejmowania tej uchwały, ale to już zostało przegłosowane i wyraziła w głosowaniu swoje zdanie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby „blokiem” przegłosować wprowadzenie do porządku XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 2 marca 2016 r. i punktu dotyczącego przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 31 marca 2016 r., a następnie poddała pod głosowanie swój wniosek.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła i poddała pod głosowanie porządek XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętymi do niego wcześniej poprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła porządek XXXIII sesji Rady Miejskiej   
w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2015:**
7. **sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok   
   wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2015 r.,**
8. **sprawozdanie finansowe za rok 2015,**
9. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu   
   z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2015,**
10. **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**
11. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej   
    o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok,**
12. **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina   
    w roku 2015,**
13. **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina   
    w 2015 roku,**
14. **dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok, sprawozdania finansowego za rok 2015 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**
15. **uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego   
    wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**
16. **uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium   
    z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok.**
17. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (zmiana uchwały).
18. Przedłużenie czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę (uchwała).
19. Rozpatrzenie skarg:
20. z dnia 27 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.19.2016 (uchwała),
21. z dnia 28 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.15.2016 (uchwała),
22. z dnia 19 lutego 2016 r. – pismo BR.1510.16.2016 (uchwała),
23. z dnia 1 marca 2016 r. – pismo BR.1510.17.2016 (uchwała).
24. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
25. z dnia 18 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.21.2016 (uchwała),
26. z dnia 20 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.22.2016 i BR.1511.7.2016 (uchwała),
27. z dnia 22 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.23.2016 (uchwała),
28. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.24.2016 (uchwała),
29. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.25.2016 i BR.1511.8.2016 (uchwała).
30. Przekazanie skargi Wojewodzie Wielkopolskiemu:
31. z dnia 20 kwietnia – pismo BR.1511.7.2016 i BR.1510.22.2016 (uchwała),
32. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1511.8.2016 i BR.1510.25.2016 (uchwała).
33. Rozpatrzenie pism:
34. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.49.2016 (uchwała),
35. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.50.2016 (uchwała),
36. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.51.2016 (uchwała),
37. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.52.2016 (uchwała),
38. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.53.2016 (uchwała),
39. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.54.2016 (uchwała),
40. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.55.2016 (uchwała),
41. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.56.2016 (uchwała),
42. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.57.2016 (uchwała),
43. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.58.2016 (uchwała),
44. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.0004.59.2016 (uchwała).
45. Przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi z 2 marca 2016 r.
46. Przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi z 31 marca 2016 r.
47. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 kwietnia do 30 maja   
    2016 r.
48. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
49. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
50. Wolne głosy.
51. Zakończenie sesji.
52. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniała, że sporządzenie protokołu   
z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie nadzorował radny Łukasz Kasprowicz.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że nie zgłasza uwag do wyżej wymienionego protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur powiadomiła, że nie wpłynęły również do niej żadne uwagi dotyczące tego protokołu.

W związku z tym, że w tym momencie pozostali radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków i uwag do protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła protokół z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie bez uwag.

1. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2015:**
2. **sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok   
   wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2015 r.,**

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że dzisiejsza sesja poświęcona jest analizie wykonania budżetu i sprawozdań finansowych za rok 2015. Zgodnie   
z wymaganiami ustawy o finansach publicznych, sprawozdanie z wykonania budżetu przedłożone zostało „Radzie” do dnia 31 marca 2016 r., a więc zgodnie z ustawowym wymogiem terminowym. Budżet Gminy Mosina uchwalony został w dniu 29 stycznia 2015 r. przez Radę Miejską w Mosinie w wysokości 88.106.000,57 zł po stronie dochodów   
oraz 85.283.690,09 zł po stronie wydatków, w tym dotacje celowe wyniosły 5.639.186,00 zł. W ciągu roku budżetowego dokonywały się zmiany budżetu. Zmian było 18, przy czym   
9 zostało wprowadzonych przez Radę Miejską uchwałami i 9 przez Burmistrza Gminy stosownymi zarządzeniami. Oznacza to, że budżet nie jest dokumentem stałym, iż jest to coś dynamicznego, coś co obowiązuje, co prawda, przez cały rok, ale w ciągu roku te zmiany są wymuszane konkretnymi zmianami, które następują w trakcie działania całego samorządu.   
Na zmiany wielkości planu dochodów i wydatków ma wpływ wiele czynników. Są to między innymi zadania związane z pozyskiwaniem kwot dotacji celowych, subwencje, a także dochody własne. Po tych zmianach, plan po stronie dochodów wynosił 91.534.953,39 zł,   
a po stronie wydatków: 91.284.968,43 zł. Wyglądało to bardzo ambitnie, natomiast wykonanie dochodów w 2015 r. stanowi po stronie dochodów 97,09 %, a po stronie wydatków 95,49 %. Te wielkości pokazują, że budżet w roku 2015 dla „naszej” gminy był stosunkowo dobrze zaprogramowany. Cały rok był stosunkowo dobrym i spokojnym rokiem, jeśli chodzi o sprawy związane z realizacją budżetu. Założony plan dochodów wykonano   
w ponad 97 %, natomiast jeśli chodzi o gospodarkę związaną z wydatkami, była to gospodarka nakierowana na ograniczenie do minimum, szczególnie wydatków bieżących. To miało sens. Chodziło o to, aby nie prowokować sytuacji, które mogłyby skomplikować realizację budżetu. Dla stosunkowo nowych zarządców jest to ważne, żeby w pierwszym roku budżetowym to realizowanie budżetu było na wskroś spokojne. Najważniejszą rzeczą interesującą dla społeczeństwa Gminy, są wydatki majątkowe. Te bowiem kojarzą się „nam” z inwestycjami, a inwestycje to mienie, którego zadaniem jest ubogacenie „naszego” życia, ułatwienie tego życia, polepszenie komunikacji, polepszenie warunków pracy szkół, lepsze warunki do uprawiania sportu i wiele innych. „Wiemy, doskonale zdajemy sobie sprawę”, ponieważ cały czas „dyskutujemy” na temat tego, jak wygląda Gmina, jak wyglądają inwestycje, jak wygląda realizacja tych inwestycji. „Doskonale znamy swoje drogi”,   
które tutaj w tej gminie są. „Wiemy”, jak wyglądają kwestie przeznaczenia stosownych kwot   
na rozwój sportu, na budowę boisk. Z tych procentów przeznaczonych na wydatki majątkowe, czyli 17,07 %, „wychodzi nam”, iż te kwoty przeznaczone na inwestycje nie są kwotami rewelacyjnymi. To są kwoty w granicach 15.500.000,00 - 16.500.000,00 zł, nie mniej jednak za takie kwoty przy spokojnym gospodarowaniu można stosunkowo dużo wykonać. W roku 2015 zakończono długo oczekiwaną inwestycję dotyczącą kanalizacji deszczowej   
w Krosinku, a inwestycje drogowe były sfinansowane w wysokości ponad 4.900.000,00 zł, około 5.000.000,00 zł. Natomiast na inwestycje oświatowe, które są dla „nas” bardzo ważne, na które „stawiamy” cały czas, „przeznaczyliśmy” ponad 5.000.000,00 zł. Sprawozdanie   
z wykonania budżetu było przedmiotem analiz dokonywanych przez stałe komisje Rady Miejskiej. Obszerna informacja opisowa w wyniku zadawanych pytań, uzupełniona została   
o dodatkowe wyjaśnienia, stanowiące na nie odpowiedzi. Dostarczone „państwu” materiały pozwoliły dokonać merytorycznej i stosunkowo wnikliwej oceny sprawozdania, o czym świadczą pozytywne opinie komisji stałych Rady Miejskiej. Następnie oświadczył,   
że chciałby podziękować wszystkim pracownikom, a w szczególności „pani Skarbnik   
i służbom finansowym” za bardzo dobre przygotowanie materiałów i całoroczną pracę, przede wszystkim w zakresie realizacji budżetu. „Zdajemy sobie sprawę”, że nie wszystko, czego „oczekiwaliśmy”, poszło „gładko”, nie mniej „stoimy na stanowisku”, iż z każdym dniem „będziemy starali się poprawiać naszą pracę”, także nad budżetem, nad organizacją pracy „urzędu”, nad współpracą pomiędzy poszczególnymi referatami, do czego cały czas „zmierzamy” i nad dobrą, jeśli nie bardzo dobrą współpracą z radnymi Rady Miejskiej. Dobra praca przekłada się bowiem na wspólny sukces urzędników, „Burmistrza”, radnych akceptujących podejmowane działania, a w rezultacie służy dobru wspólnemu, dobru mieszkańców „naszej” wspólnoty lokalnej. To zadanie jest dla „nas” wszystkich najważniejsze: dobro mieszkańców, „nad którymi się pochylamy” każdego dnia, zarówno „my, tutaj w urzędzie, jak państwo zasiadając w Wysokiej Radzie”. „Wiemy” też,   
że konieczność dokonywania wyborów powoduje, iż określone grupy mieszkańców wybory te akceptują, inne natomiast nie. Uważa jednak, że „możemy być dumni z naszych wspólnych działań i osiągnięć”. Tylko w ten sposób „możemy” bowiem polepszać „naszą pracę”   
i wszystkie te obszary, które są pomiędzy „nami” zawarte. „Nasza” praca to służba i tylko   
i wyłącznie służba, w związku z czym „musimy” ją praktycznie traktować jako służbę,   
której zadaniem jest jak najlepsze zrealizowanie budżetu Gminy.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, że należy podkreślić, iż na ogólny procent wykonania dochodów na poziomie 97,09 % składają się dochody bieżące i dochody majątkowe. Dochody bieżące wykonane zostały w kwocie 83.642.216,76 zł, to jest 98,74 % założonego planu. Natomiast dochody majątkowe wykonano w kwocie 5.227.663,07 zł,   
to jest 76,56 % zakładanego planu. Wykonanie wydatków to 95,49 % zakładanego planu, również z podziałem na wydatki bieżące, które zostały wykonane w kwocie 72.287.960,73 zł, to jest 95,66 % zakładanego planu wydatków bieżących i wydatki majątkowe:   
14.882.550,79 zł, to jest 94,67 % założonego planu. W 2015 r. osiągnięto nadwyżkę w kwocie 1.699.368,31 zł. Wykonanie przychodów to kwota 7.356.955,14 zł. Na przychody składa się pożyczka na realizację programów z udziałem środków europejskich w kwocie 682.531,63 zł, przychody z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz emisji obligacji komunalnych. Rozchody budżetu to kwota 6.784.743,70 zł – zostały one przeznaczone na wykup obligacji   
w kwocie 6.000.000,00 zł, spłatę pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska   
i Gospodarki Wodnej w kwocie 26.100,00 zł oraz spłatę pożyczki zaciągniętej na realizację programów z udziałem środków europejskich: 758.643,70 zł. Dochody majątkowe   
w odniesieniu do dochodów ogółem stanowią 6,25 %. Są to głównie dochody ze sprzedaży mienia, z przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności i dotacje inwestycyjne z budżetu państwa. Analizując dochody poszczególnych działów klasyfikacji budżetowej, „zauważamy”, że największą pozycję stanowią dochody od osób fizycznych   
i prawnych – są to tak zwane dochody podatkowe, które wynoszą 51.914.453,37 zł i stanowią 57,2 % dochodów ogółem. Drugą pozycją w tym rankingu wielkości dochodów jest dział 758, gdzie są zapisane wielkości subwencji i odsetek od rachunku bankowego, zwrot wydatków niewygasających oraz rekompensata funduszu sołeckiego – 21,49 %, a trzecia wielkość to dział pomocy społecznej – stanowi on 8,68 % dochodów wykonanych, a kwota to 7.716.404,58 zł. Jeżeli chodzi o zaległości podatkowe – one zostały pokazane   
w sprawozdaniu Rb-27S, a dla „państwa” został przygotowany materiał w formie tabelarycznej, który kończy część dochodową sprawozdania w części opisowej i wynoszą one łącznie 2.350.348,63 zł. Gdyby tę wielkość odnieść do dochodów wykonanych ogółem, to jest 2,64 %. Dyskutując „na komisjach”, też „przedstawiliśmy państwu” taki materiał do analizy kilka lat wstecz, gdzie można było porównać te kwoty. Na koniec 2014 r. zaległości stanowiły kwotę 2.299.693,89 zł i było to 2,67 % dochodów wykonanych ogółem, czyli wielkość bardzo podobna. Jeżeli „przejdziemy” do drugiej części, która jest częścią wydatkową,   
to ogólnie „pan Burmistrz” powiedział, że zostały wydatki wykonane na poziomie 95,49 %,   
z tego wydatki bieżące to 95,66 %, a kwota to 72.287.960,73 zł i wydatki majątkowe: 14.882.590,79 zł. Warto podkreślić, iż różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi to jest ponad 11.000.000,00 zł. To spełnia wymogi art. 242 ustawy o finansach publicznych, „gdzie jest powiedziane”, że wydatki bieżące muszą być niższe od wydatków majątkowych. Gdyby podobnie jak w dochodach popatrzeć na zestawienie wydatków według działów klasyfikacji budżetowej, to największą pozycją jest oświata, bo wydatki w tym dziale to 46,59 % wydatków wykonanych ogółem. W roku „dwa, czternaście” było to 39,84 %. Drugą pozycję zajmuje dział 852 Pomoc społeczna – są to wydatki na poziomie 11,34 %,   
w „dwa, czternastym roku” było to nieco mniej, bo 10,86 %. Trzecie miejsce: Transport   
i łączność – 9,92 %, czwarte: Administracja publiczna – 8,98 %, w roku „dwa czternaście” było to 9,6 %. Wydatki majątkowe zostały opisane w załączniku nr 3 do sprawozdania.   
W tym załączniku przedstawiono plan i wykonanie każdego zadania inwestycyjnego, zarówno kwotowo, jak i procentowo. Zamieszczono także opis stanowiący informację   
o realizacji zadania, jak również informację o umieszczeniu zadania w wieloletniej prognozie finansowej.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybyła radna Agnieszka Gorzyńska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało   
21 radnych.

1. **sprawozdanie finansowe za rok 2015,**

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że sprawozdania finansowe, zgodnie też z ustawą o finansach publicznych, która w art. 270 stanowi, iż bilans wykonania budżetu, łączny bilans, rachunek zysków i strat, zestawienie zmian funduszu jednostki. Są to sprawozdania, które należy „państwu”, jako organowi stanowiącemu przedłożyć. Bilans wykonania budżetu dostarcza informacji o wartości poszczególnych elementów aktywów   
i pasywów budżetu Gminy Mosina. Na wartość aktywów składają się środki pieniężne budżetu i należności, natomiast na wartość pasywów składają się zobowiązania i rozliczenia międzyokresowe. Bilans zbiorczy jednostek budżetowych obrazuje sytuację majątkową   
i finansową jednostek. Na sytuację majątkową mają wpływ składniki aktywów, natomiast   
na sytuację finansową: zobowiązania i fundusz. W skład tego bilansu wchodzą bilanse jednostek oświatowych, Ośrodka Pomocy Społecznej, Ośrodka Sportu i Rekreacji   
oraz „urzędu”. Kolejne sprawozdanie to rachunek zysków i strat – jest to zestawienie osiągniętych w danym okresie sprawozdawczym przychodów i wszystkich poniesionych   
w tym samym okresie kosztów. Celem tego zestawienia jest ustalenie wyniku finansowego. Ostatnie ze sprawozdań finansowych, to zestawienie zmian w funduszu jednostki.   
To sprawozdanie pokazuje zmiany, jakie nastąpiły w poszczególnych elementach funduszu, zwiększenia funduszu wynikające głównie z przeksięgowania zysku z roku ubiegłego, przeniesienia na podstawie sprawozdania budżetowego zrealizowanych wydatków, dotacji   
i środków na inwestycje. Te sprawozdania zostały przedłożone także w ustawowo wyznaczonym terminie, to jest do 30 kwietnia, Regionalnej Izbie Obrachunkowej   
w Poznaniu.

1. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu   
   z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2015,**

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak odczytała Uchwałę   
Nr SO.-0954/26/19/2016 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Gminy Mosina za rok 2015, której kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber przedstawił Uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 12 maja 2016 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok, które *stanowią załącznik niniejszego protokołu*.

1. **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej   
   o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok,**

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała Uchwałę Nr SO.-0955/23/2016 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 17 maja 2016 r.   
w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie   
w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina   
   w roku 2015,**

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła,   
że Komisja Budżetu i Finansów po dokonaniu analizy, przeprowadzeniu dyskusji, pozytywnie oceniła wykonanie budżetu za rok 2015 z wnioskiem, aby załącznik dotyczący sprawozdania ze zbywania mienia posiadał czytelniejszą formę, która byłaby przejrzysta i czytelna   
dla wszystkich.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak poinformował, że „komisja” na swoim posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2015 w części załącznika inwestycyjnego.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz powiadomił,   
że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała pozytywnie część budżetu za 2015 rok właściwą dla wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że w dniu „21 kwietnia” na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa zostało przeprowadzone głosowanie dotyczące działów 010 Rolnictwo i łowiectwo, 020 Leśnictwo   
i 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska. „Komisja” pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za 2015 rok.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na swym posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt budżetu” na 2015 rok w dziale 754.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak poinformował, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2015 w części dotyczącej promocji Gminy.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Jolanta Szymczak powiadomiła, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na posiedzeniu   
„19 kwietnia” pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za rok 2015 w działach:   
851 Ochrona zdrowia oraz 852 „Opieka społeczna” jednogłośnie.

1. **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina   
   w 2015 roku,**

Przewodnicząca Klubu „Praworządna Gmina” Maria Witkowska przedstawiła stanowisko Klubu „Praworządna Gmina” dotyczące wykonania budżetu Gminy Mosina   
za 2015 rok, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. **dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok, sprawozdania finansowego za rok 2015 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że zgodnie z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, dyskusja jest obowiązkowym punktem sesji absolutoryjnej, także zachęca do wyrażenia własnych uwag. Regionalna Izba Obrachunkowa sprawdza wykonanie budżetu pod względem prawnym, natomiast Rada Miejska ma możliwość ocenienia skuteczności, gospodarności, rzetelności wykonania, więc być może są jakieś przemyślenia. Następnie stwierdziła, że widzi u Przewodniczącej Komisji Budżetu   
i Finansów pewne zestawienie, które dotyczy informacji o stanie mienia, a ponieważ nie padły żadne informacje na ten temat, chciałaby poprosić „panią Skarbnik” o krótki komentarz do tego materiału.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że zgodnie z sugestią,   
czy z wnioskiem, jaki został wyrażony na posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów,   
o załączniku nr 7: „Informacja o stanie mienia Gminy Mosina na dzień 31 grudnia 2015 roku” oraz w związku z uwagą Regionalnej Izby Obrachunkowej, iż ten załącznik nie spełnia wymogu pokazującego zmiany w zasobach mienia na przestrzeni roku budżetowego, sporządzony, czy uzupełniony został ten załącznik, który pokazuje tak zwany bilans otwarcia na początek roku, czyli to, czym się zamknął rok 2014, pokazuje wartości zmieniające mienie zarówno w obszarze gruntów, jak i budynków oraz stan po zmianach, pokazuje też dochody   
z tytułu mienia. Ten materiał przesłała na ręce „pani przewodniczącej”. Dyskusji było na ten temat sporo i formułę sporządzania tego dokumentu „byśmy musieli ustalić wspólnie”,   
aby na koniec roku 2016 nie było żadnych wątpliwości co do tego, czy ten dokument jest poprawny, czy nie. Ustawa o finansach publicznych nakłada obowiązek pokazania zmian. Jeżeli te zmiany będą pokazane, to już jest spełniony wymóg ustawy, natomiast jaka ma być forma tego dokumentu: czy taka jak jest teraz, czy ma być zmieniona, „to musimy wypracować we wspólnym stanowisku”.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów analizując załącznik nr 7, wystąpiła z wnioskiem, aby miał on inną formę. Chodziło o bardziej szczegółowe informacje, a także o w ogóle inną graficzną formę. Komisja Budżetu i Finansów podejmie pracę, aby wspólnie z „panią Skarbnik i z panami burmistrzami” wypracować model, jak ten załącznik powinien wyglądać i na swoim posiedzeniu po przerwie wakacyjnej „będziemy po prostu tą sprawą się zajmować”, aby już   
w przyszłym roku sprawozdanie miało taką formę, „jaką wspólnie tutaj wypracujemy”.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak zwrócił uwagę, że to jest też jak gdyby dziedzina, która jest bliska jego komisji, więc myśli, iż z Komisją Budżetu i Finansów „ustalimy” sobie wspólne posiedzenie dwóch komisji: dodatkowe i wtedy „zaprosimy panią Marię, ustalimy już” na przyszłość jakiś model tego załącznika.

1. **uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego   
   wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,**

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili więcej uwag, pytań   
i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy, paragraf drugi i paragraf czwarty projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok,   
a następnie poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/257/16w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. **uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium   
   z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok.**

Wyznaczona przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 20 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 1 głosie   
„wstrzymującym się” (radna Małgorzata Kaptur).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to głosowanie jest równoznaczne   
z podjęciem przez Radę Miejską w Mosinie Uchwały Nr XXXIII/258/16 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok.

*Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym   
nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina   
za 2015 rok, stanowią załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że jest to moment, na który czekają wszyscy urzędnicy z „panem Burmistrzem” na czele. „My tutaj, jako cała Rada, chcielibyśmy pogratulować panu Burmistrzowi i pani Skarbnik” zrealizowania tego budżetu, który zaowocował tymi inwestycjami, o których wspominał „pan Burmistrz”. Realizacja tego budżetu przebiegła w miarę sprawnie, także „gratulujemy” wszystkim, którzy mają tutaj swój wkład, którzy pracowali w ciągu tego roku, żeby ten budżet zrealizować. Następnie zarządziła przerwę w obradach.

1. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (zmiana uchwały).

Po wznowieniu XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś złożył podziękowanie za udzielone absolutorium za 2015 rok.

Koordynator Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi Katarzyna Lewandowska przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały zmieniającej uchwałę   
w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.

Radna Agnieszka Gorzyńska oświadczyła, że ma pytanie na temat modernizacji i budowy ścieżek rowerowych. Zapytała przy tym, czy „my znamy” jakiś bliższy termin, kiedy będą wyniki tych dofinansowań.

Koordynator Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi Katarzyna Lewandowska poinformowała, że niestety nie. To jest tak, że do 2020 r. będzie najwięcej tych dofinansowań i to, co będzie przygotowane inwestycyjnie, to wtedy „będziemy mogli to zgłaszać”, ale najważniejsze jest, żeby była przygotowana inwestycja. Są od „powiatu” pewne informacje, że „oni” są chętni, żeby współpracować, także to, co będzie można, „będziemy próbowali zgłaszać”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił,   
że w dniu 25 maja odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, która pozytywnie zaopiniowała projekt zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/259/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przedłużenie czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę (uchwała).

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grząślewicz-Gabler przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały dotyczącej przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę dla „Majątku Rogalin” Sp. z o. o. w Rogalinie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że w dniu 25 maja odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa,   
na którym pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że coraz krótsze są te okresy, które zostają „Radzie” do tego, aby zapoznać się z jakimkolwiek materiałem dotyczącym „Majątku Rogalin”. Kiedyś pan Pietraszak-Dmowski bywał „na komisjach”, omawiał, przedstawiał „nam”. W tej chwili „zostajemy potraktowani, że mamy uchwalić i mamy na to 4-5 dni”. Wydaje się jej, że tak być nie powinno.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy ten problem leży po stronie Gminy Mosina, że Gmina Mosina, Burmistrz odmawia wydania decyzji o warunkach zabudowy, czy „starostwo” nie chce wydać pozwolenia.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że w czerwcu, według wszelkich oznak na niebie i ziemi, „spotkamy się” z Agencją Nieruchomości Rolnych.   
To będzie drugie spotkanie już w tym momencie z dyrekcją oddziału w Poznaniu, na którym „wierzymy”, że dojdzie do takiej sytuacji, w której „agencja” odda, czy przekaże „nam”   
w ten, czy w inny sposób to, co należy do niej, a „my też wykażemy się pewnymi tytułami prawnymi” do majątku, który nie należy do „agencji”. Po czerwcu „wierzymy”, że szybko ten temat „uregulujemy”. Kolejna sprawa to jest to, że „mamy” w budżecie Gminy środki   
na wykonanie takiej małej pętli w Mieczewie. Realizacja całego zamysłu na poprowadzenie odrębnej rury od ujęcia w Rogalinie do Mieczewa pozwoli na zwiększenie ciśnienia w całym systemie i w tym momencie mieszkańcy, nie tylko Rogalinka, ale wszystkich miejscowości, gdzie woda ta jest dostarczana, to ona będzie. W czerwcu „my się przygotowujemy”, z tego, co jemu wiadomo: „agencja się przygotowuje” i z tego, „co wiemy”: pan Pietraszak-Dmowski również się przygotowuje do tego spotkania, także będzie to spotkanie, na którym, jak ma nadzieję, to „uregulujemy” i „pan Burmistrz” przedłoży „Radzie” projekt uchwały odnośnie przedłużenia taryf. Zapewnił również, iż „my też uważamy, że nie jest to stosowne”.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że okazuje się, iż problem wody na „zawarciu” powoduje znaczne ograniczenie w rozwoju Gminy. Chodzi tutaj o wpływy z podatku   
od nieruchomości, z podatków od PIT-ów, CIT-ów, z uwagi na to, że odmowy „Majątku Rogalin” do podłączania się do wody, powoduje, iż te inwestycje nie powstają: nie powstają domy, nie przybywają mieszkańcy. Problem na „zawarciu” jest naprawdę duży, także prosiłby „pana Burmistrza”, aby ten problem skutecznie i szybko rozwiązać.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że ten problem osobiście jemu jest znany od roku 2001, kiedy to jeszcze z późniejszym zastępcą burmistrza panem Dębcem jeździł do pana Pietraszaka-Dmowskiego. To jest problem, który funkcjonuje jeszcze od „lat dziewięćdziesiątych”. On miał tutaj akurat w tym momencie ten stan wiedzy zakumulowany w roku 2001, natomiast jakkolwiek to wygląda, właściwym momentem jest ten moment, w którym to „my, jako Gmina, jesteśmy właścicielami wszystkiego”. W tym momencie „możemy starać się zapewniać mieszkańcom wodę”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że „naszym” celem jest to, żeby przejąć   
w końcu cały wodociąg. Temu celowi będzie służyło spotkanie 9 czerwca. Z sygnałów, które otrzymał od dyrekcji ANR z Poznania, wynikało, że „będą chcieli rozmawiać” na tematy bardzo różne, związane przede wszystkim z regulacją stanu posiadania. Chodzi o działki,   
na których zlokalizowane jest ujęcie, stacja uzdatniania, szambo, które ostatnio uległo katastrofie, jak również tereny, które w przyszłości mogłyby służyć wszystkim przyjeżdżającym do Rogalina, a mogły być zagospodarowane jako parking z zapleczem socjalnym. To będzie olbrzymi materiał, „który będziemy przerabiali”. Wyraził przy tym nadzieję, że „uda nam się” wynegocjować dobre warunki i w końcu „udowodnimy”,   
iż tylko komunalizacja tego wodociągu powinna dać szansę i „naszym” mieszkańcom,   
jak również tym, którzy przybywają na te tereny, aby można było liczyć na wzrost zadowolenia mieszkańców, jeśli chodzi o dostawy wody. „Myślimy też” i to się też już dzieje o zagospodarowaniu ścieków. „Chcielibyśmy” również i w ten temat wejść, ale jest on jeszcze bardziej obszerny, „który cały czas analizujemy”. Dotyczy to całego „zawarcia”.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że wniosek „Majątku Rogalin” dotyczy daty   
od 1 czerwca do 17 sierpnia, a „my przedłużamy” do 31 sierpnia. Zapytał przy tym, dlaczego takie krótkie okresy tego przedłużania i czy to jest czymś podyktowane. „Wydłużyliśmy”   
o 2 tygodnie w stosunku do wniosku, ale generalnie to jest bardzo krótki okres. To jest praktycznie 2 miesiące i znowu „będziemy procedować” 2 miesiące.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika   
Grząślewicz-Gabler poinformowała, że to jest podyktowane art. 24 ust. 9a ustawy   
o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Dwa pierwsze przedłużenia były na okres łączny: pierwsza uchwała podjęta 25 sierpnia 2015 r. przedłużała obowiązywanie taryfy o 4 miesiące i 14 dni, kolejna uchwała z 30 grudnia 2015 r. przedłużała ją na kolejne 5 miesięcy, co razem daje 9 miesięcy i 14 dni, czyli do roku, o którym mowa w art. 24 ust. 9a, pozostały 2 miesiące 17 dni i na taki okres tą dzisiejszą uchwałą „przedłużamy” obowiązywanie tej taryfy, podjętej uchwałą w 2014 r. To jest maksymalny okres, o jaki można wydłużyć, żeby nie przekroczyć roku. 30 grudnia 2015 r. była podjęta uchwała, która przedłużyła czas obowiązywania taryf do 31 maja 2016 r., czyli „przedłużamy” teraz od dnia 1 czerwca do maksymalnie tego roku, który upływa 17 sierpnia 2016 r.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, co się stanie po tym terminie, „czego możemy się spodziewać”…

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika   
Grząślewicz-Gabler powiadomiła, że „Majątek” nie ma możliwości już późniejszego przedłużenia, musi być złożony wniosek o zatwierdzenie taryf.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jak rozumie – z jakimś opracowaniem.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika   
Grząślewicz-Gabler poinformowała, że z pełnym opracowaniem, z uzasadnieniem, z planem finansowym. Bez planu inwestycyjnego – jest błąd.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że zgadza się z przedmówcami, iż stawianie „nas: radnych” w świetle podjęcia w kilka dni decyzji jest niestosowne, aczkolwiek „musimy też mieć na względzie”, że opracowanie nowych stawek może się wiązać z podwyższeniem ich. Dlatego przedłużenie istniejących, nawet na kilka miesięcy, może być korzystne finansowo dla mieszkańców.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika   
Grząślewicz-Gabler oświadczyła, że chciałaby wprowadzić autopoprawkę w paragrafie pierwszym uchwały: „Przedłuża się do dnia 17 sierpnia 2016 r.”, a nie do 31 sierpnia.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę wraz z autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/260/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Rozpatrzenie skarg:
2. z dnia 27 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.19.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy i drugi projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………. z dnia 27 stycznia 2016 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber przedstawił szczegóły na temat sposobu rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną skargi …………………………………. na Burmistrza Gminy Mosina z dnia 27 stycznia 2016 r.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że Burmistrz uznał to, iż „ten podatek” był źle naliczony, ale to też jest tak, iż ten podatek był źle naliczony   
w ogóle w roku 2002 i w sumie ta skarga formalnie obciąża organ, a personalnie obciąża ówczesnego burmistrza, bo to za jego czasów ten wymiar został źle wyliczony. Co jednak bardziej istotne, to jest to, że jak jest decyzja, to od decyzji można się odwołać. Mieszkaniec otrzymywał te decyzje, natomiast w ogóle do tego się nie odniósł i to, „co mogliśmy zrobić”, to uznać – „przyjęliśmy” to odwołanie, to wskazać, że zostało to źle naliczone i te środki zostały oddane, ale w istocie decyzja, od której może się ktoś odwołać, to nie jest czynność jednostronna, tylko obustronna. „Ta druga strona” przez ten cały czas płaciła i dalej płaciłaby, gdyby nie podjęła innej czynności, która spowodowała to, że na nowo zajęto się kwestią ustalenia stawki i wtedy dopiero okazało się, iż ta stawka wcześniej ustalana, była źle obliczana. „Uznajemy” kwestię zwrotu tych pieniędzy i te pieniądze zostały zwrócone, natomiast co do czynności Burmistrza, to brakowało tej reakcji zwrotnej mieszkańca,   
który mógłby stwierdzić, że ta decyzja została wydana błędnie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „mamy” wykropkowane miejsce w paragrafie drugim projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………... z dnia 27 stycznia 2016 r. i tam „wpisujemy”: Rada Miejska w Mosinie uznaje   
za zasadną skargę …………………………………. na Burmistrza, ponieważ „wpisujemy” to,   
co wypracowała „komisja”. W uzasadnieniu również jest miejsce na wpisanie tego samego wyrazu, czyli: uznającą skargę ……………………………... z dnia 27 stycznia na Burmistrza Gminy Mosina za zasadną.

Radny Ryszard Rybicki stwierdził, że podpisany jest protokół przez 4 osoby, z „panem przewodniczącym” włącznie, a głosowało 5 osób, także nie bardzo rozumie dlaczego. 3 głosy „za”, przy 2 głosach „przeciw”. Podpisany jest „pan przewodniczący” i 3 osoby. Zapytał   
przy tym, czy jedna osoba nie głosowała, czy…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przypuszczenie, że być może czas,   
bo często tak technicznie to wygląda, iż protokół wpływa i nie ma możliwości uzyskania tego podpisu jednego członka.

Radna Małgorzata Rajkowska zapewniła, że brała udział w głosowaniu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber poinformował, że akurat w ten dzień „głosowaliśmy” kilka różnego rodzaju pism i w części z tych głosowań nie brała udziału radna Małgorzata Rajkowska. W tym akurat tak i być może, ponieważ nie brała udziału   
we wszystkich, stąd wynika ta omyłka, że tutaj się nie pojawił ten podpis.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie uzupełniony w wykropkowanych miejscach paragrafu pierwszego i uzasadnienia o wyraz: „zasadną” projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………………… z dnia 27 stycznia 2016 r.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/261/16 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 28 stycznia 2016 r. – pismo BR.1510.15.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała ustęp pierwszy i drugi paragrafu pierwszego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………... z dnia   
28 stycznia 2016 r.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/262/16 w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………. z dnia 28 stycznia 2016 r. – 20 głosami „za”,   
przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 19 lutego 2016 r. – pismo BR.1510.16.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała ustęp pierwszy i ustęp drugi paragrafu pierwszego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………….. z dnia 19 lutego 2016 r.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/263/16 w sprawie rozpatrzenia skargi ………………… z dnia 19 lutego 2016 r. – 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 1 marca 2016 r. – pismo BR.1510.17.2016 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała ustęp pierwszy i ustęp drugi paragrafu pierwszego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………….. z dnia 1 marca 2016 r.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/264/16 w sprawie rozpatrzenia skargi ………………… z dnia 1 marca 2016 r. – 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
2. z dnia 18 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.21.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy i uzasadnienie projektu uchwały w sprawie skargi pana …………………. z dnia 18 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.21.2016). Następnie zwróciła się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Michała Kleibra z prośbą o podanie terminu rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zaproponował, aby był to 20 czerwca.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że czytała dzisiaj taki wyrok sądu,   
iż powinno się wpisywać taki termin, który umożliwiłby podjęcie uchwały i jeszcze wysłanie pisma informującego skarżącego o sposobie załatwienia tej sprawy. Zwróciła się przy tym   
o wyjaśnienie, „czy my wpisując właśnie dwudziestego”, czyli termin jakby przed podjęciem uchwały, „przyjmujemy” nie do końca dobre rozwiązanie. Następnie stwierdziła, że „my będziemy mieć” najbliższą taką planową sesję 29 czerwca. Zapytała przy tym, czy wpisując termin rozpatrzenia sprawy: 20 czerwca, „nie stawiamy się sami siebie” w trudnym jakby położeniu, czy nie lepiej byłoby od razu wskazać 30, dając nawet tę... Zwróciła się też   
o wyjaśnienie, który termin „powinniśmy wskazać w uchwale”. Następnie wyraziła przekonanie, że rozpatrzeniem tak naprawdę jest nie wypracowanie stanowiska „komisji”, tylko podjęcie uchwały, czyli „wpiszmy” 29 czerwca.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że jest to kolejna skarga, która jest skargą   
„na skargę, na skargę, na skargę”. Oświadczyła przy tym, że jest jako radna zaniepokojona, której zarzuca się kłamstwa. „My, jako radni, mamy przestrzegać prawa”, natomiast   
w kolejnej już skardze, w kolejnym piśmie, które „uznajemy”, że nosi znamiona skargi, jest podważana „nasza” uczciwość, praworządność, a wręcz jest zarzucana „nam” korupcja. Są to bardzo poważne zarzuty i nie wiadomo jej, „jak inni koledzy i koleżanki radni się do tego odnoszą”, ale „powinniśmy chyba w tym momencie na to zareagować”. To nie jest pięćdziesiąte piąte pismo, które wkładane jest chyba ad acta, tylko każdy z „nas” je czyta, jak każdy z „naszych” mieszkańców. Ona przygotowuje się do sesji również ze wszystkich materiałów i „państwo” na pewno też. „Komisja” za każdym razem pochyla się nad skargą, nie traktując tego jako rzecz, która nie jest godna uwagi, a ……….. wręcz „nas” tutaj próbuje zastraszyć. Nie wiadomo jej i tutaj pytanie do „naszego pana radcy prawnego, jak my   
mamy się w tej chwili ustosunkowywać do tego”, ponieważ …………….. pisze, że nie będzie zaprzestawał „prowadzenia pism, skarg na skargi”, a tymczasem powstają poważne zarzuty wobec „nas”, jak „my możemy funkcjonować w naszym społeczeństwie”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „pan mecenas” jest tutaj obserwatorem tego zjawiska. „Nigdy nie pytaliśmy pana o zdanie”. Następnie zapytała, jakie jest „pana” stanowisko, czy widzi „pan” wyjście z tej sytuacji jakieś rozsądne i jak   
„pan” się ustosunkowuje do wypowiedzi radnej Wiesławy Mani.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego przewidują tylko tę możliwość, którą „państwo robicie”, iż jest ponowna skarga, była udzielona odpowiedź, nowych okoliczności nie ma i tutaj jakby nie ma recepty na to, żeby położyć kres pisaniu przez kogoś tych skarg, tylko nie powinno być „tyle” tych skarg, bo dotyczą właściwie tego samego. Nie wiadomo jemu po co akurat tak się to złożyło   
– nie opiniował tej sprawy, że te skargi zostały „tak rozdrobnione”, iż nie wiadomo dzisiaj   
o co chodzi, a tak naprawdę chodzi o „ten nieszczęsny plan”. To powinna być jedna skarga, połączona w całość – nie byłoby wtedy problemów, a jeżeli – nie wiadomo jemu, kto: jego poprzednik jakiś opiniował tę sprawę, że się zrobiło „tyle” tych skarg, to w tej chwili jest rzeczywiście problem i szkoda czasu na to, bo faktycznie z tego, co jemu wiadomo, to chodzi tylko „o ten nieszczęsny plan, o to procedowanie i tę drogę”, a innych okoliczności w tej sprawie nie ma. Kpa nie przewiduje, tylko może jest ta okoliczność, że jeżeli są te same okoliczności w nowej skardze, to wtedy się uznaje, tak jak się uznaje, tak jak Kpa „mówi”   
i nie ma jakby tutaj innej drogi do tego, żeby to rozwiązać. Kwestia jest taka, czy …………. narusza przepisy. Jeżeli narusza, to nie wiadomo jakie, czy sprawy karne, czy ochrona cywilna, tutaj naruszone są dobra osobiste „Rady”, jako – nie wiadomo jemu – organu,   
czy poszczególnych radnych, to można się nad tym zastanowić. Jeśli radni uważają,   
czy „Rada” uważa, jako organ kolegialny, że coś tu jest nie tak z tymi zarzutami kierowanymi pod adresem „Rady” i radnych, a to jest już jakby inna sprawa: tutaj wykracza poza rozpatrywanie skarg.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy znana jest „panu mecenasowi” taka sytuacja, że właśnie „Rada”, jako organ kolegialny, wytacza pozew mieszkańcowi – to byłby też ewenement na skalę krajową – czy w ogóle coś takiego miało miejsce.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik oświadczył, że nie zna na ten temat orzecznictwa,   
ale pojawiają się procesy o naruszenie dóbr osobistych, bo jeżeli radny powinien się cieszyć dobrą opinią w społeczeństwie, wykazywać jakieś cechy pozytywne, a tu się zarzuca nie wiadomo jakie rzeczy, bo to są rzeczy takie, które nikt „z nas” nie chciałby, żeby jemu przypisywać, to jakiś kres można byłoby położyć ewentualnie i zrobić zawiadomienie   
do właściwych organów, żeby zbadali tę sprawę i wtedy być może położyłoby się kres temu. Jeżeli radni uważają, że mają cierpliwość, żeby rozpatrywać te skargi w nieskończoność,   
to już jest „państwa” decyzja jako organu kolegialnego. Jak indywidualnie ktoś ma taki pomysł, żeby „tak” zrobić, to może zrobić. On tu nie widzi jakby innych możliwości,   
żeby kres położyć temu.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że odniesie się do tego, co powiedziała tutaj radna Wiesława Mania, iż „czytamy, jako Rada i głosujemy”. Chciałaby „państwu” przypomnieć, że to „my, jako Rada”, chociaż ona była przeciwna temu, „przegłosowaliśmy”, aby Komisji Rewizyjnej nie udostępniać materiału dotyczącego „tego zagadnienia”. „Pan mecenas” tutaj takie zdanie wypowiedział: poprzednik opiniował te skargi, „mamy” teraz tyle pracy, „tak ta sprawa się rozwinęła”. Chciałaby „panu” przypomnieć, że między innymi jest ona tutaj w tej „Radzie” dzięki „panu mecenasowi”. Pamięta, jak za poprzedniej kadencji „pan” opiniował skargi dotyczące „tego planu miejscowego”, dotyczące według mieszkańca naruszenia prawa, uchybień, posuwał się „pan” do tego, że skargę zatytułowaną: „skarga”, gdzie były wymienione zarzuty, poniżej uzasadnienie tych zarzutów, „pan” osobiście opiniował jako uwagę do planu miejscowego. Wnioskował „pan” na sesji, żeby tę skargę na Burmistrza, przypomina to, bo to dotyczy tego samego planu, „pan” mówił na sesji – to jej utkwiło   
w głowie: „podpisuję się obiema rękami, że to nie jest skarga, tylko uwaga do planu”. Wtedy ta rzekoma uwaga do planu, którą „pan” tak zaopiniował i przedstawił radnym z poprzedniej kadencji, została uznana za częściowo zasadną skargę i na 9 zarzutów odrzucono tylko 2. Tak więc różnie to się… Co takiego jest „w tym planie”, że radca prawny – to pytanie pozostanie bez odpowiedzi, który pracował wtedy dla Gminy, pracuje teraz, posuwał się do tego,   
żeby fałszywie informować radnych i do tego, że skargę na Burmistrza, która była napisana zgodnie z prawem, przekazana do odpowiedniego organu, opiniować jako uwagę do planu. Może niektórzy nie wiedzą, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym „mówi”, iż jeżeli ze skargi zrobi się uwagę do planu, to wtedy uwagę przekazuję się Burmistrzowi, a Burmistrz nie odpowiada na uwagę i tak oto sprawa „jest zamieciona   
pod dywan”. „Pomyślcie państwo”, co takiego jest „w tym planie”, że takie działania miały miejsce.

Radny Michał Kleiber wyraził przekonanie, że radna Wiesława Mania miała na myśli,   
czy istnieje prawna możliwość zareagowania na sytuację, w której jedna osoba, jeden mieszkaniec, bądź też grupa mieszkańców składając odpowiednio dużą liczbę pism, jest   
w stanie faktycznie sparaliżować pracę, czy to Komisji Rewizyjnej, czy to samej Rady Miejskiej, bo jak widać, „poświęcamy” na to w tej chwili chyba godzinę, a tam jeszcze jest tych punktów kilkanaście. Myśli, że takie pytanie było do „pana mecenasa” bezpośrednio skierowane i chyba „oczekiwaliśmy” odpowiedzi: tak, czy nie „i koniec, kropka”. Jeśli chodzi o same sformułowania, jakie tam się pojawiają, to on miał okazję z ………………………….. …………………… porozmawiać dwukrotnie. Te pisma rzeczywiście są bardzo emocjonalnie nacechowane, co wynika po trosze z charakteru osoby skarżącej. On do tego osobiście wielkiej wagi nie przywiązuje, bo wiadomo jemu, „ile pracy w to włożyliśmy”, w związku   
z powyższym osobiście nie czuje się tym dotknięty. Natomiast rzeczywiście jest w stanie zrozumieć, że ktoś może poczuć się dotknięty, ponieważ tutaj nie pojawiają się już tylko emocjonalne wypowiedzi, tylko stwierdzenie o faktach dokonanych w tym piśmie, które „mamy” przed sobą, pojawia się coś takiego, iż ………………….. pisze: „dlaczego zostałem okradziony” itd. na wniosek „urzędu” i Burmistrza. Tak więc jakby sygnalizuje, że jakaś kradzież miała miejsce, mówi o czynności dokonanej. Rzeczywiście zgadza się on   
ze zdaniem, że jak ktoś to czyta z zewnątrz, to zawsze jakaś ewentualna wątpliwość pozostaje. Pytanie było, czy jest prawna możliwość, żeby tego typu pisma traktować w jakiś sposób szczególny, bo one faktycznie paraliżują pracę Komisji Rewizyjnej i „Rady”.   
Co do samych skarg, to faktycznie „ten plan” – procedowanie nad nim zostało uchylone przez Radę Miejską, co jakby dobitnie pokazało, że składanie pewnego rodzaju pism i cała procedura planistyczna nie zawiodła, tylko jednak okazała się jak najbardziej prawidłowa   
i pozwoliła w finale mieszkańcowi wyjść z tego obronną ręką. Po ostatnim spotkaniu z …….. …………………………., myśli, że nie da się tą drogą tego rozwiązać, „jaką my stosujemy”, dlatego, iż ……….. nie wierzy temu, iż plan został uchylony i ten plan nie jest procedowany, bo podnosi wielokrotnie, że jak sobie wpisuje w wyszukiwarce w Internecie: plan zagospodarowania, to pojawia się jakaś mapa z pierwszego, czy z drugiego wyłożenia i on ciągle twierdzi, iż „ta droga” tam jest itd. Tutaj chciałby wrócić do początku wypowiedzi,   
czy w takiej konkretnej sytuacji jak ta, istnieje jednak jakaś możliwość, żeby w jakiś sposób „uporządkować” tego typu sprawy i bronić się przed tego rodzaju paraliżowaniem pracy.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik oświadczył, że sprawami skarg ………………………… nie   
zajmował się nigdy. Zajmował się tym ktoś inny. Nie za bardzo szczegółowo zna te sprawy, ale tylko są takie możliwości, bo przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego tak regulują tę sprawę, że „uznajemy”, iż „podtrzymujemy” stanowisko i nie ma innej możliwości. Kwestia, czy to są w ogóle skargi, bo to jest jakby niezgadzanie się z kolejnym stanowiskiem „Rady”, gdyż tak to wygląda. Nic tam się nie pokazuje i stale jest właściwie pisanie o to zrewidowanie, z tego, co on się orientuje. Tam nie ma niczego nowego. Tak więc tutaj trzeba zastosować jakieś skrócone postępowanie, to, co robi „komisja” i podtrzymywać stanowisko. Innej rady tutaj nie ma. Jeżeli skargi kolejne trafiają, to uznać, że ich nie ma   
– one są i trzeba procedować te skargi. Trzeba było „na początku” rozważyć,   
czy rzeczywiście te skargi nie powinny trafić i rozpatrywane być łącznie, bo dotyczą tego samego. Nie wiadomo jemu, jak to się stało, że „tyle” tych skarg jest dotyczących – to jest to samo meritum. Chodzi tylko o tę drogę, o „ten plan”, a skarg jest w tej chwili – nie wiadomo jemu, ile w obiegu: chyba dużo jakoś.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to jest zabieg taktyczny: rozłożenie jednej dużej skargi „na początku” na jakieś poszczególne elementy, bo ………….. doskonale zrozumiał, iż im więcej czasu „my na to będziemy poświęcać”, tym – on traktuje dla siebie to jako perspektywę na jednak ugięcie się, zmianę „naszego” stanowiska.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik zapytał, jakie tutaj stanowisko „Rady” może być. Jeżeli uchwała o przystąpieniu do uchwalenia planu została uchylona, nie ma procedury żadnej   
w tym kierunku, żeby uchwalić plan obejmujący jego nieruchomość, to nie ma jakby   
na horyzoncie żadnego zagrożenia do …………….. w tej chwili, więc to jakby są całkowicie bezzasadne te skargi.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że wynika to generalnie z niezrozumienia istoty rzeczy przez ………….. i tak długo, dopóki ……… tego nie zrozumie, tak długo będzie skargi przesyłał. Można tylko ewentualnie „z art. 239”, jak to jest w orzecznictwie o znamionach pieczniackich, można je jako takie uznać i w tym momencie temat skrócić. Natomiast on zgłaszał się odnośnie wypowiedzi „pani radnej”,   
która mówiła, że uwagi i potem Burmistrz je „zamiata pod dywan” – absolutnie nie, bo jeżeli są uwagi do planu, to Burmistrz albo je przyjmuje, a jeżeli nie przyjmuje, to przedkłada radnym do uchwalenia, albo przyjęcia, albo odrzucenia.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że „na samym początku” był składany wniosek,   
aby w ogóle nie dyskutować nad skargami …………………….., „bo wszyscy się zgadzamy”   
co do tego, o czym pisze …………. Sama nawet „pani” przed chwilą powiedziała, że to jedna sprawa „jest rozdrapywana” na kilkadziesiąt innych, mniejszych skarg, a dotyczą tego samego. Myśli, że czas zakończyć to, „co ten pan z nami robi”, bo najbardziej to się podnieca tym radna Rajkowska, iż tyle jest skarg itd., jako jedyna tutaj w taki dziwny sposób te skargi rozpatruje. Rozumie on, że gdyby to dotyczyło konkretnie sprawy i ta skarga za każdym razem wnosiła „nowe światła” albo nowe działania. Oświadczył przy tym, że składa formalny wniosek i prosi o jego przegłosowanie, żeby przestać dyskutować na ten temat, tylko to,   
co odczytuje Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, powiedział to, co ma do powiedzenia w tej uchwale i zakończyć w ogóle dyskusję.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że uważa, iż należy podnieść głos, a nie tylko przegłosować „za”, czy „przeciw” w tej sprawie, jeżeli „jesteśmy tutaj posądzani o takie czyny”. Jej nie chodzi o treść skargi, zresztą ………………. powiedział na tej sali, że dopóki pozytywnie nie zostanie to załatwione, on nie przestanie składać tych skarg. Natomiast nikt   
na tej sali, przynajmniej nie słyszała i ona też nie osobiście, nie obraża …………. ………… ma prawo do składania skarg, ale powinien też „nas” nie obrażać, a ona czuje się urażona tymi pismami. Stąd było jej stanowisko.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że już kilkakrotnie na sesjach   
wypowiadała się, iż nie popiera tej formy składania skarg i pism, które stosuje ……………. Próbowała też z nim rozmawiać, tłumaczyła – niestety nie ma siły perswazji, siły przebicia. Do „pana radnego” może tylko się zwrócić: był „pan” radnym poprzedniej kadencji   
i wiadomo jej, „pan” też wie, jak wyglądało nastawienie radnych do „tego planu miejscowego, jakby do tej sprawy”. Jakby mogła prosić, żeby „pan” sobie oszczędził „takich uwag”: podniecona, czy nie podniecona, bo pracuje ona w tej Komisji Rewizyjnej   
i bulwersujące dla niej jest, że „mamy rozpatrywać” kolejne skargi bez udostępnienia materiału. Jest zdziwiona, że Komisja Rewizyjna sama, gdy zachodzi podejrzenie,   
iż na przykład nie użyto mapy zasadniczej, głosuje, że nie chce tych dokumentów. Oświadczyła też, że zgłasza wniosek przeciwny do wniosku, jaki złożył radny Waldemar Wiązek, gdyż uważa, iż na każdy temat należy rozmawiać. Myśli, że teraz już ta cała rozmowa, dyskusja się wyczerpała, ale tak sobie wyobraża sytuację, iż będą kiedyś inne tematy, dla jednych radnych interesujące, dla innych nie i zbierze się jedenastu radnych   
i na przykład będą przegłosowywać: „dobrze, najbliższe 4 punkty nie podlegają dyskusji”. „Pani radna” rozpoczęła tę rozmowę, jest wymiana opinii i myśli, że nie będzie przedłużania tej sprawy, także zgłasza wniosek przeciwny. Poza tym jest „wszystko” uregulowane   
w „statucie Gminy”, gdzie jest: głos radny może zabierać 4 minuty, drugie zabranie głosu   
– 2 minuty i można to krótko, szybko uciąć.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że ma w zasadzie 2 pytania. Jedno do radnego Wiązka: której części dotyczy wniosek.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że powtarza swój wniosek po raz kolejny.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że wolałby skonkretyzowanie konkretnie, których punktów dzisiejszych obrad ma dotyczyć wniosek, ale zanim „kolega radny” odpowie, to ma pytanie do „mecenasa”, czy „czy my możemy zagłosować, żeby nie dyskutować   
nad punktami, które są w porządku obrad”. Rozumie on, że „możemy złożyć wniosek   
o zakończenie dyskusji nad danym punktem”, natomiast czy jest to poprawne według prawa, iż „my zagłosujemy, w ogóle podejmiemy taką, podejdziemy do takiej uchwały, która będzie mówiła o tym, że nie będziemy dyskutować o czymś, co czeka nas w porządku obrad”.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik oświadczył, że naprawdę nie jest w temacie, jeżeli chodzi   
o sprawy skarg …………. Miał on wiele tych skarg, spotykało się to z powszechną krytyką, jak się nimi zajmował i myśli, że jakoś nie ma szczęśliwej ręki, według części radnych,   
do tych skarg, także nie czuje się na siłach, żeby skargi ……………………….. komentować,   
bo naprawdę ich tak szczegółowo nie zna. Jeżeli chodzi o to, co „pan radny” mówił,   
to „statut” w paragrafie 41 przewiduje, że poza kolejnością można zgłaszać wnioski natury formalnej, w szczególności dotyczące zakończenia dyskusji, głosowania projektu uchwały. Tak więc wniosek formalny można zgłosić o zakończenie dyskusji i głosowanie projektu uchwały. Taki wniosek formalny, „pani przewodnicząca” zawsze informuje radnych,   
że można takie wnioski zgłaszać i nie ma wtedy dyskusji. Dyskusja już nic nowego nie wnosi, zdaniem części radnych, to można taki wniosek zgłosić jak najbardziej…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że musi dotyczyć jednego punktu.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że on zrozumiał radnego, iż chodziło o to,   
że te wszystkie uchwały są tożsame, dotyczą tego samego w istocie rzeczy i tak, jak dzisiaj odbywało się to przy absolutorium: „mieliśmy” absolutorium dla burmistrza, „mieliśmy” zatwierdzenie sprawozdania, w jednej dyskusji odbyło się to i tu prawdopodobnie, jeżeli byłaby wola „Rady”, można byłoby w ten sposób zrobić tak samo. Jeżeli jest ileś tych skarg, zostało to omówione, wyczerpane i „przechodzimy” do głosowania, ale trzymając się ściśle litery prawa i „statutu”, to trzeba byłoby powiedzieć, że nad każdą uchwałą trzeba byłoby zgłosić wniosek i w ten sposób.

Radna Maria Witkowska wyraziła przekonanie, że najgorsze jest to, iż „my tak dużo czasu poświęcamy” właściwie skardze, którą można uznać za skargę pieniacką i właściwie „dyskutujemy” nad tym, czego nie ma, bo planu nie ma, a „my cały czas drążymy temat, godzinami dyskutujemy” nad czymś, co jest skargą pieniacką według niej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek formalny   
o zakończenie dyskusji w tej sprawie w tym punkcie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”,

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały   
w sprawie skargi …………………………… z dnia 18 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.21.2016), uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „29 czerwca”, który wcześniej odczytała.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/265/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 20 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.22.2016 i BR.1511.7.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi ………………………………… z dnia 20 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.22.2016 i BR.1511.7.2016), uzupełniony o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „29 czerwca” i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/266/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 22 kwietnia 2016 r. – pismo BR.1510.23.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi ……………………………. z dnia 22 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.23.2016), uzupełniony o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„29 czerwca” i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/267/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.24.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi ………………………. z dnia 11 maja 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.24.2016), uzupełniony o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„29 czerwca” i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/268/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1510.25.2016 i BR.1511.8.2016 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi ………………………………. z dnia 11 maja 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.25.2016 i BR.1511.8.2016), uzupełniony o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „29 czerwca” i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/269/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przekazanie skargi Wojewodzie Wielkopolskiemu:
2. z dnia 20 kwietnia – pismo BR.1511.7.2016 i BR.1510.22.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy i uzasadnienie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi …………………………... z dnia 20 kwietnia   
2016 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.7.2016   
i BR.1510.22.2016), a następnie poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/270/16 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.1511.8.2016 i BR.1510.25.2016 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie przekazania skargi …………………………… z dnia 11 maja 2016 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.8.2016 i BR.1510.25.2016), a następnie poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/271/16 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Rozpatrzenie pism:
2. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.49.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy i uzasadnienie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ………………………….. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.49.2016).

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy na pewno, skoro to są tylko pisma, „nie możemy tego zagłosować blokiem”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że zawsze jest bezpieczniej pojedynczo, lepiej nie narażać się na jakieś tam wytknięcie przez „wojewodę”, bo to wszystko i tak tam trafi, także nieznacznie więcej czasu, a…

Radny Michał Kleiber stwierdził, że znając treść tych pism, to ma pytanie już na przyszłość, czy w przypadku, kiedy pojawią się takie pisma, jak te: z pytaniami po prostu, bez podmiotu skargi itd., czy jest możliwe, „gdybyśmy skierowali się” z zapytaniem o opinię do „pana mecenasa”, to byłaby możliwość, z uwagi na treść tych pism, wydanie takiej opinii,   
iż „możemy głosować je w jednym punkcie”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że „pan przewodniczący” doskonale zna tę sprawę. Wszystkie w punkcie 12 są takie same, uzasadnienie jest takie samo i treść paragrafu pierwszego również. Następnie stwierdziła, że nie będzie już czytała uzasadnienia, bo ono jest identyczne, tylko musi niestety wymienić te numery spraw,   
żeby tutaj można zidentyfikować i przepisać rozstrzygnięcie do danej sprawy, po czym odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………… …………….. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.49.2016) i poddała go   
pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/272/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.50.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma …………………………….. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.50.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/273/16 w powyższej sprawie 19 głosami „za”. Dwóch radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.51.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………………………. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.51.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/274/16 w powyższej sprawie 19 głosami „za”. Dwóch radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.52.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………………..... z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.52.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/275/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.53.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma …………………………… z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.53.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/276/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.54.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma …………………………… z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.54.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/277/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.55.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma …………………………… z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.55.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/278/16 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.56.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma …………………………… z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.56.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/279/16 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.57.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………………………. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.57.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/280/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 21 kwietnia 2016 r. – pismo BR.0004.58.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………………………. z dnia 21 kwietnia 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.58.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/281/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 maja 2016 r. – pismo BR.0004.59.2016 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia pisma ……………………………….. z dnia 11 maja 2016 r. (numer porządkowy:BR.0004.59.2016) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/282/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi z 2 marca 2016 r.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 2 marca 2016 r.   
wraz z autopoprawką określająca przedłużony termin rozpatrzenia przedmiotowej skargi   
na dzień 29 czerwca 2016 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber oświadczył, że w natłoku wszystkich tych pism, jakie wpłynęły od ……………………….., popełnił taki błąd, iż wydawało mu się,   
że sporządził protokoły „z tych dwóch skarg”, co nie miało miejsca i przesłał je do Biura Rady w terminie, który uniemożliwił „przygotowanie uzasadnienia do tych protokołów”   
i tutaj może „posypać tylko głowę popiołem”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projektu uchwały w sprawie przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 2 marca 2016 r. wraz z autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/283/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi z 31 marca 2016 r.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 31 marca 2016 r.   
wraz z autopoprawką określająca przedłużony termin rozpatrzenia przedmiotowej skargi   
na dzień 29 czerwca 2016 r.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projektu uchwały w sprawie przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi z 31 marca 2016 r. wraz z autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXXIII/284/16 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radny Andrzej Raźny wyraził przekonanie, że „zauważamy”, iż rzeczywiście ta sprawa związana ze skargami zaczyna „nas” coraz bardziej jak gdyby absorbować. To już jest dosyć duży okres czasu. Nie wiadomo jemu, czy „nie powinniśmy w jakiś sposób poprosić”   
o wydanie kompleksowej opinii prawnej w tej sprawie. Opinia prawna byłaby wskazana tutaj, żeby wskazała stan obecny na podstawie dokumentacji, która jest i żeby może wskazała możliwe kierunki działania „Rady” zgodnie ze sztuką prawną, „co my możemy, jako Rada,   
w tym zakresie, jak działać”, może przy okazji odpowie na pytanie o tę skargę pieniacką,   
czy to ma zastosowanie i czy „nasze” dobra nie zostały w jakiś sposób naruszone. Rzeczywiście cały czas bezczynnie przyjmując te wszystkie czasami epitety, „czy my nie powinniśmy tutaj jednak w pewnym momencie powiedzieć: dosyć i my też mamy swoją jakąś tam godność”. On ma trochę takie wrażenie chaosu takiego, bo „pan mecenas” z całym szacunkiem, gdzie przy takiej sprawie „my nie mamy opinii prawnej”. „Pan mecenas” mówi, że się nie zajmuje tym, czyli nie wypowie się i „my” tak na dobrą sprawę tak trochę w ciemno „podejmujemy te sprawy”, bo nie słyszał opinii prawnej. Nie wiadomo jemu, czy tę opinię prawną, taką kompleksową, jest w stanie ktoś „z naszego obszaru obsługi zrobić”, czy też nie poprosić kancelarii prawnej, która rzeczywiście przygotuje taką analizę, diagnozę możliwości „naszego” działania zgodnie ze sztuką prawną, bo tak tylko „możemy postępować”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że być może radni, którzy nie są członkami Komisji Rewizyjnej, w ogóle nie są zorientowani, iż komisja ta cały czas ma możliwość korzystania z usług radcy prawnego. Na każdym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej był „mecenas”, który jakby sugerował pewne rozwiązania i przekazywał – to tak się odbywa, że po wpłynięciu tych pism, one są przesyłane do „mecenasa”, który zapoznaje się z nimi   
i dokonuje takiej analizy. Tak to wyglądało, że „komisja” podejmowała te decyzje w oparciu o opinie. Fakt, że teraz – z „panem” się tu ona całkowicie zgadza, iż co innego jest podjąć opinię w jednostkowej sprawie, ale „my tu mamy” teraz już jak gdyby problem   
o niespotykanej skali, bo nawet już w tej chwili chyba „nie jesteśmy w stanie” powiedzieć,   
ile tych pism wpłynęło: gdzieś jest to około 50-60 pism, może siedemdziesięciu nawet.   
W tym miesiącu ………………….. był chyba trzykrotnie z dużą porcją tych pism, dzisiaj był ponownie, był „dwudziestego trzeciego”, był „szesnastego” i był dzisiaj. W sumie „mamy” kolejną porcję około 10 pism, które znowu „będziemy musieli” w jakiś sposób tę procedurę całą przeprowadzić, także problem rzeczywiście jest poważny. W tej chwili „jesteśmy” jeszcze, jeżeli już „poruszamy” sprawę opieki prawnej, na takim pewnym rozdrożu,   
bo „mecenas”, który obsługiwał Komisję Rewizyjną, przestał współpracować z kancelarią   
i w zasadzie teraz te pisma ………………….. opiniuje ktoś inny. Będzie mu też niewątpliwie trudniej, bo jest to lektura wymagająca dużego samozaparcia, nie są to pisma łatwe   
w odbiorze, a nagromadziło się tego naprawdę bardzo dużo, także jest to na pewno trudna sprawa.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że jeżeli uchwała jest opiniowana przez danego radcę, to ten radca powinien być na sesji, bo to jest kuriozum, iż „my mamy dwóch radców” i jeden nie wie o drugim. Nie wiadomo jej – jak będzie jeden, niech się zajmuje całością, „że my będziemy wiedzieć, kogo pytać i będziemy mieli wykładnię prawa tutaj   
na miejscu”, bo „my podejmujemy uchwałę”. Radca opiniował, ale „nie wiemy jaki, gdzie   
i kiedy”, bo na tych uchwałach nie ma opinii radcy prawnego, a powinna być.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że tutaj ta opinia zawsze jest, w Biurze Rady jest zawsze egzemplarz zaopiniowany. Żadna z tych uchwał, nawet te dwie, które dzisiaj tutaj „musiałyśmy z panią Moniką naprędce skonstruować”, to i tak zostały przesłane do kancelarii i „uzyskałyśmy” opinię, że „mogą pójść”, mimo, iż fizycznie na niej akurat tej pieczątki nie ma. Na wszystkich projektach dotyczących skarg, jest opinia, jest pieczęć „mecenasa”. Nie ma ich tu dlatego, że Kierownik Biura Rady wprowadza je po zatwierdzeniu przez prawnika do takiego specjalnego programu, który służy edytowaniu tych uchwał, także jest to pewien problem techniczny, ale jeżeli „państwo macie dyskomfort” z tego powodu,   
że „chcielibyście jednak tę pieczęć radcy prawnego zobaczyć”, to myśli, iż nie ma problemu, żeby załączać dwie wersje, czyli tę wersję już taką po edycji i tę z opinią prawną.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że uchwały, które opiniuje drugi radca prawny, „mamy” zaopiniowane i „mamy” tutaj pieczątki. Zapewniła przy tym, że rozumie, iż radca opiniuje te uchwały przesyłane internetowo, drogą mailową, ale fizycznie „powinniśmy mieć opinię”. „My nie wiemy”, kto to opiniuje, czy opiniuje. Wierzy, że one wszystkie są zaopiniowane, ale nie ma tego na papierze, czyli jak to wskazał „pan wojewoda”, w „naszym” piśmie „nie podaliśmy” konkretnej daty, a powinny być i już „mamy” uchwałę „naszą”   
w części zasadną, jako niezgodną. W tych niuansach kryje się cały tutaj szkopuł, więc dobrze byłoby, ale z drugiej strony chodzi o to, że nie może tak być, iż „my mamy” uchwały i to taki blok uchwał i „nie mamy” radcy prawnego, który „nam” powie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniała, że kiedy „Rada” otrzymała tutaj, był to luty bodajże ubiegłego roku, radcę prawnego, to ona zaprosiła go na sesję, zaproponowała „panu Burmistrzowi”, iż na sesji będzie radca. Dla niej to byłoby też wygodniej, gdyby mieć wsparcie radcy, natomiast „pan Burmistrz” powiedział, że w takim razie on chce też mieć „swojego radcę” i ona, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji, iż będzie – „musicie mieć świadomość”, że radca prawny to jest również wydatek, iż kancelarie liczą sobie, przeliczają godzinę na, jest to „powiedzmy” wydatek około 300 zł za godzinę, „my obradujemy” bardzo długo, więc prosi, aby sobie to przeliczyć i w zasadzie „my mieliśmy” taką umowę skonstruowaną z kancelarią, która obsługiwała „Radę”, że w umowie była jedna wizyta   
na posiedzeniu. To mogło być albo posiedzenie Komisji Rewizyjnej, albo sesja „Rady”. Ponieważ na sesji jest „pan mecenas” Kmiecik i w „sytuacji podbramkowej” może zapytać, „pan Burmistrz” nie wyraża na to żadnych sprzeciwów, żeby zasięgała opinii „pana mecenasa” Kmiecika i to robi czasem, dlatego „takie rozstrzygnięcie”: pragmatyczne   
i ekonomiczne. To, na co „pani” zwróciła uwagę – nie uświadamiała sobie tego problemu,   
że właśnie „państwo otrzymujecie te projekty” bez „tego stempelka”, ale przyczyna jest taka, iż pan Piotr Sokołowski pisze te uchwały w tym edytowalnym programie, bo jest to mu wygodniej, one są często bardzo długie i w związku z tym „tak to wyszło”. Jeżeli jest to   
dla „państwa” ważne, to tutaj – „pani Monika” słyszy, że „będziemy załączać” również   
tę wersję, „która przyszła od mecenasa”.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, „czy my musimy mieć dwóch mecenasów”. Stwierdziła przy tym, że kiedyś „byliśmy” w bardzo trudnej sytuacji postawieni, jako radni, iż na sali było „dwóch mecenasów”, mających różne zdania, reprezentujących Gminę Mosina. Taka rzecz w ogóle nie powinna mieć miejsca. Ona do tego dąży – „czy my nie możemy mieć” – kiedyś nie było, że inny „mecenas” reprezentował „Radę”, inny „Burmistrza”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to, iż kiedyś było inaczej, to nie znaczy, że „nie możemy szukać” innych rozwiązań. W tej chwili „zastosowaliśmy takie rozwiązanie” i raz tylko zdarzyło się, że było dwóch radców prezentujących rozbieżne opinie i w specyficznej sytuacji. Myśli, że „pan Burmistrz” tutaj też mógłby powiedzieć, iż nie jest możliwe, aby całą Gminę obsłużył jeden radca prawny, który wypełniłby obowiązki   
w stosunku do wszystkich referatów „pana Burmistrza” i jeszcze „Rady”. Było to takie rozwiązanie – tutaj „pan Burmistrz” – nie będzie wchodziła, „pan Burmistrz” lepiej by tu „państwu” przedstawił, bo „jesteśmy” właśnie w okresie wypowiedzenia: „wypowiedzieliśmy umowę tej kancelarii”, ona się kończy jutro, ale „pan Burmistrz” jest po rozmowie   
z „mecenasem” i może „poprosimy” tutaj przy tej okazji, skoro już temat zszedł na radcę prawnego, żeby „pan” poinformował radnych, jak mają się sprawy na dzień dzisiejszy, na ten moment, jak będzie dalej z opieką, z pomocą dla Rady Miejskiej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że „odbyliśmy rozmowę z panem mecenasem” Jerzmanowskim dzisiaj i „doszliśmy” do porozumienia, iż ta kancelaria   
do końca roku będzie obsługiwała „Radę”, jak również niektóre „nasze” potrzeby dotyczące „urzędu”. „Pan mecenas” wyraził zgodę. W tej chwili „przygotowujemy umowę”. Umowa będzie obowiązywała od dnia 1 czerwca, także „Rada” nie będzie pozostawiona sama sobie, będzie obsługa „Rady” i będzie też obsługa „u nas” w obszarze, „który żeśmy sobie zażyczyli”. Zapewnił przy tym, że rozumie to, iż rzeczywiście jeden radca to jest troszkę mało, bo przecież „my prowadzimy również różne sprawy na zewnątrz” i ta reprezentacja jest tam też potrzebna, w związku z czym mogłoby dojść do takiej sytuacji, że „nie mamy nikogo   
na miejscu” i dlatego „dokonaliśmy” takiej dywersyfikacji z „panią przewodniczącą”.   
Wydaje się jemu, że to jest słuszne. Oczywiście, że to ma związek z finansami, bo musi mieć. To musi mieć taki związek, ale jeżeli to „przekujemy” na sprawność działania, to „powiemy sobie”, że warto. Jeżeli się okaże, iż ta sprawność się nie polepszy, to „będziemy się zastanawiali, jak to zmienić”. Na dziś taka sytuacja jest, że radca będzie zapewniony „Radzie” od 1 czerwca, czyli będzie zachowana ciągłość obsługi. „Podamy” warunki, jak to ma wyglądać, zgodnie z umową, którą „przygotowujemy”. Niebawem Biuro Rady się o tym dowie. Jeżeli „potwierdzą” te warunki, które „ustalamy” – zdaje się, że tak, to „za chwilę” tego problemu nie będzie, „ale sobie poradzimy na pewno: tak, czy owak – musimy to zrobić”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że na wątpliwości „pani radnej”, czy to musi być odrębny prawnik – w zasadzie nie musi: chodzi o to, żeby „Rada” miała jednak dostęp taki stosunkowo łatwy do prawnika, żeby mogła go zapytać, jeżeli ma wątpliwości.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że „rozmawialiśmy” na ten temat   
i rzeczywiście „porównywaliśmy” to do okresu minionego, to nie znaczy, iż tamten był zły, ale „chcemy przeprowadzić taki eksperyment”, dając możliwość „Radzie” korzystania   
z odrębnej pomocy prawnej. Wydaje się jemu, że to jest słuszne. Gminy różnie to robią   
– „mamy” wywiady i to jest tak czasami, że rzeczywiście jest jeden sprawny „mecenas”, natomiast jest to jakiś eksperyment. Wydaje się jemu, że warto z tego skorzystać,   
bo najgorsze, co mogłoby „nas” spotkać, to poprzestawanie na jednym doświadczeniu, niedoświadczaniu niczego nowego.

Radny Andrzej Raźny wyraził przekonanie, że w tym konkretnym przypadku chodzi o taką kompleksową analizę prawną, bo sam fakt pieczątki, czy stempla, to jest trochę „technikalia”. One są podobne do siebie, czyli w tym momencie, czy te pieczątki będą i każda jest podobna do siebie, to chodzi jemu bardziej o takie jak gdyby wskazanie „nam”, jako radnym, jakie są możliwości, „co możemy zrobić”. Jeżeli analiza prawna, która będzie zrobiona, wskaże „nam”, że tylko „taka” metoda jest, to w tym momencie nawet nie jest konieczna obecność prawnika, żeby przy każdej uchwale akurat w tym przypadku pytać się, czy jest zgodna,   
bo one są, trzydziesta, czterdziesta jest taka sama. Tak więc o to tylko jemu chodzi, żeby też rzeczywiście nie robić tutaj sprawy, że dwóch prawników będzie cały czas jak gdyby przez ileś godzin tutaj, żeby tylko potwierdzić uchwałę, która później będzie powtarzalna.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że nie ma takiej potrzeby, żeby tu było na sali 5-6 godzin dwóch prawników. Zapewniła przy tym, że rozumie „pana” intencje. Jutro Komisja Statutowa się spotyka z panem Zygmuntem Jerzmanowskim, który jest szefem tej kancelarii. Jest to doświadczony prawnik i myśli, że „zwrócimy się” do niego z taką właśnie prośbą.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że obywatel ma prawo składać skargi i nikt go w tej sprawie nie jest w stanie zatrzymać. Poza tym a propos tej opinii – Gmina jest członkiem WOKiSS. Wyraził przy tym przekonanie, że należałoby może w pierwszej kolejności z tej formy pomocy prawnej skorzystać: przedstawić sytuację, czego dotyczą. „To jest odbijanie piłeczki”. „Wojewoda” nawołuje, „my ciągle piszemy wyjaśnienia”, a jemu nie wiadomo,   
czy będzie ktoś w stanie …………… usatysfakcjonować, ale rzeczywiście „jesteśmy w takim momencie, gdzie możemy być posądzani albo o śmieszność”, co niektórzy czują się dotknięci. Niestety w pracy z ludźmi, w działalności społecznej trzeba mieć „twardą skórę”, bo inaczej nie ma co tutaj szukać. Jedni dziękują, drudzy krytykują – niestety taka jest polityka, nawet ta na poziomie gminy. Natomiast niewątpliwie te zabiegi, to intensywne składanie skarg ……………………. niestety spowodowała odmowa, czy brak zgody „Rady”   
na udostępnienie Komisji Rewizyjnej dokumentacji z procedowanego planu. Nie wiadomo jemu po co „nam” takie narzędzie, jak Komisja Rewizyjna, skoro „my” tę komisję w tak ważnych sprawach „ograniczamy”. Stwierdził też, że sam na miejscu ………………………. podejrzewałby, iż jednak Gmina ma coś do ukrycia, a to, że „to” było, ale już nie jest   
– absolutnie nie jest podstawą do stwierdzenia: „nie zajmujemy się, bo tego już nie ma”. Były prowadzone pewne działania i w każdym czasie każde takie działanie, jeżeli jest taka potrzeba, należy poddać ocenie. Wyraził także przekonanie, że jednak gdyby Komisja Rewizyjna się tym dokumentom przyjrzała i pokazała, być może w jakiś sposób ……………. czułby się usatysfakcjonowany, a skoro tego nie zrobili, to jest teraz pytanie, czy nie ma prawa używać tak dotykających niektórych słów – on to kieruje do „Rady”, do organu kolegialnego. Co z tego, że jedni byli „za”, drudzy byli „przeciw” – kieruje do „Rady”. On, który był „przeciw”, również musi te słowa krytyki ………….. przyjmować, identyfikując się z organem kolegialnym, jakim jest „Rada”. Warto byłoby się zastanowić, czy nie należałoby jednak z pomocy tym razem WOKISS-u skorzystać. Być może mają już jakieś doświadczenia, być może były takie sprawy. Chodziłoby o taki instruktarz, jakieś podsumowanie, „czy idziemy dobrą drogą, czy złą drogą, co możemy zrobić, czy może kolejną skargę” pozostawić bez rozpatrzenia, nie udzielając żadnej odpowiedzi. „Za chwilę”   
o Mosinie może być głośno, chociażby z powodu „takiego rekordu”, bo rzeczywiście ilość skarg jest bardzo duża, a dotycząca jednej osoby.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że tak naprawdę problem leży w możliwościach percepcyjnych …………. i w tym, iż ………… czuje się okradziony, bo widzi na stronie internetowej projekt planu, „którego nie ma” i to z tego wynika. „My nie możemy zdjąć ze strony internetowej tego projektu planu” – to jest BIP,   
a druga sprawa to jest właśnie brak zdolności do zrozumienia tego, że żadna krzywda ……… ………… się nie dzieje.

1. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 kwietnia do 30 maja   
   2016 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej   
w Mosinie” z dnia 25 maja 2016 r., którą wcześniej otrzymali radni Rady Miejskiej   
w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się z prośbą, „żebyśmy te materiały dostali możliwie szybciej”…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przeprosiła i stwierdziła, że tym razem „dostaliśmy” szybko, za co „panu Burmistrzowi” serdecznie dziękuje i „pani Sekretarz” również, bo myśli, iż ona to koordynuje. Zostało to „włożone” na eSesję. Niestety radni nie, może to był pewien taki techniczny błąd – Biuro Rady nie wysłało smsa, ale było to podłączone już przed weekendem, już w środę zostało to wstawione na eSesję.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że rozumie i stwierdził, iż „my nie dostajemy takiej informacji aktualizującej”, ten sms „nas” dzisiaj uratował. Natomiast prośba do Biura Rady, żeby jednak tę wersję papierową, przynajmniej dla niego jest wygodniejsza, jeżeli on   
w ostatniej chwili gdzieś to przegląda, to żeby „między wierszami” mógł to zrobić – jest to wygodniejsza sprawa. Następnie poinformował, że jego pytanie dotyczy tej konferencji dotyczącej zagrożeń ujęcia wody – jakby można kilka słów podsumowania tego, co tam   
się działo i czy jakieś wnioski, korzyści płynące ze strony Gminy z tej konferencji.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że zagrożenia są dwa   
i jeżeli dodatkowo będą sprzężone, to już są to „mega zagrożenia”. Pierwsze jest zagrożenie prywatyzacją. Dzisiaj „otrzymaliśmy” informację od jednego z posłów: Sękowskiego   
vel Sęka, który wystąpił do „pana prezydenta”. „Pan prezydent odpisał panu posłowi”,   
że wynika z tego, iż jak najbardziej rozważa kwestię prywatyzacji, będzie chciał zachować   
51 % udziałów Poznania w tym całym przedsięwzięciu i że rozważa to w związku   
z prawdopodobnym skończeniem się funduszy unijnych. „Pan prezydent” uważa więc,   
że „Unia” się skończy. Druga rzecz jest taka, że trwają starania o koncesję wydobywczą   
na złoża w Oczkowicach. Złoże w Oczkowicach to jest miliard ton węgla, 60-80 złotych: koszt wydobycia jednej tony węgla brunatnego. AQUANET liczony według aktywów, to jest „3 miliardy”, czyli na giełdę gdyby był AQUANET, to jest „6 miliardów”. Pytanie jest:   
ile potrzeba skupić akcji AQUANET-u, żeby rządzić nim. W czasie tej konferencji, jaka była,   
też jedna z pań dyrektor RZGW powiedziała, że w obecnym stanie prawnym nie ma obowiązku istnienia strefy pośredniej ujęcia wody, o czym on nie wiedział. „My o tym żeśmy nie wiedzieli”, to się okazało w czasie konferencji, co oznacza, że jeżeli firma, która wydobywałaby węgiel i chciałaby sobie odblokować możliwość kopania aż do Czarnkowa,   
to kupując AQUANET, doprowadziłaby do sytuacji takiej, w której strefa ochronna ujęcia wody przestałaby obowiązywać, bo obowiązuje na lat 10, po czym nie występuje o nową strefę, gdyż nie musi, po czym kopie i kończy w Czarnkowie. Same złoża w Mosinie to są   
2 miliardy ton, czyli „mamy” kwotę 120-160 miliardów złotych – koszt wydobycia węgla   
i co to jest te kilka miliardów złotych wartości AQUANET-u, gdyby był na giełdzie.   
To „nam” grozi, jeżeli te 2 procesy się zejdą, czyli będzie prywatyzacja AQUANET-u   
i będzie koncesja wydobywcza, przy czym jeszcze jest tak, że nawet jeżeli ta firma prywatna kupi parę procent akcji AQUANET-u, to ona będzie wymuszała zachowania rynkowe całej firmy, co oznacza, iż jeżeli teraz funkcjonuje takie porozumienie „kórnickie” z roku 2013, które określiło to, iż ma miejsce różnicowanie cen za ścieki i po drugie, że cena najdroższych ścieków nie będzie wyższa niż 60 % ścieków najtańszych, czyli „powiedzmy: my a Poznań”   
– to jest porozumienie, ale to jest porozumienie, które wynika z tego, iż firma jest komunalna i tak się umówili burmistrzowie. Natomiast jeżeli wejdzie podmiot prywatny, to on powie,   
że „żadne nierynkowe porozumienia są nieważne”, wszystkie trzeba unieważnić, bo wszystko trzeba rynkowo rozliczać. „My wiemy”, że do roku 2020. Zgodnie z tym porozumieniem, zawartym te kilka lat wstecz i zgodnie z planem rozwoju AQUANET-u na terenie „naszej” gminy, uchwalonym we wrześniu 2014 r., do roku 2023 cena za ścieki „idzie” w kierunku   
13 złotych i to „mamy, jak w banku”. To wynika z tego porozumienia, a „my do końca nie wiemy” tak naprawdę, ile te ścieki kosztowałyby, gdyby to wszystko było urynkowione,   
to znaczy, gdyby ta nowo otwarta na przykład oczyszczalnia ścieków, z której tak AQUANET jest dumny, na terenie miasta Puszczykowa dla miasta Mosiny, jeżeli oni wezmą i wyliczą amortyzację z tytułu wybudowania tej oczyszczalni, ile wtedy tak naprawdę „my będziemy płacili za ścieki”. Może dojść do takiej sytuacji, w której „my za te ścieki będziemy płacili drożej niż za obecnie za wywóz szamba, za wywóz ścieków z szamba, często w sumie dziurawego”. Druga sprawa to jest kwestia wody. W październiku w roku minionym rada nadzorcza złożyła wniosek do zarządu AQUANET-u o to, aby AQUANET dokonał zróżnicowania, czy wykazania faktycznych kosztów poboru wody. „My płacimy więcej”   
niż Miasto Poznań za ścieki, bo „mamy” w przeliczeniu na „powiedzmy” kilometr sieci mniej mieszkańców niż Poznań, bo Poznań to są bloki, to są wieżowce, a „my mamy” na przykład piękny kawałek rury położony między Pecną a Mosiną – po drugiej stronie torów i rura jest. Dodatkowo „mamy” tę rurę, która „biegnie” przez Krosno i „my mamy” dłuższe odcinki   
w przeliczeniu na mieszkańca niż Miasto Poznań, ale to samo „my mamy” z wodą. Generalnie „mamy” też dłuższe odcinki rur niż Miasto Poznań i może dojść do takiej sytuacji, w której „my, jako Gmina, będziemy płacili więcej za wodę niż Miasto Poznań” i to jest realne. Teraz dopóki spółka jest komunalna i dopóki „my jeszcze możemy w jakiś sposób wpływać”, bo tutaj „żeśmy iluś jeszcze narzędzi nie uruchomili”, na włodarzy gmin,   
to jeszcze „możemy powiedzieć, że jeszcze możemy mieć jakiś wpływ”. W tym momencie, kiedy wejdzie z kilkuprocentowym udziałem jakikolwiek podmiot, wtedy wszelkie procesy są urynkowione, ceny „mamy” zróżnicowane i „my po prostu płacimy dużo więcej niż Miasto Poznań za wodę i płacimy dużo więcej też za ścieki”. To jest wątek ten, nawet poza AQUANET-em, a jeżeli chodzi o sam AQUANET, Prezydent Miasta Poznania już wyraził to 2 razy, a teraz to potwierdził w tych dniach ustami swojej rzecznik prasowej, że rozumie   
i uznaje to, iż Gmina Mosina powinna mieć swego rodzaju zadośćuczynienie, rekompensatę za to, że na terenie Gminy funkcjonuje ujęcie wody ze strefą ochronną ujęcia wody z tytułu,   
z jednej strony zmniejszonych dochodów, bo firmy w mniejszym stopniu inwestują w strefie ochronnej ujęcia wody i są ograniczenia, a z drugiej strony Gmina Mosina musi wydawać większe środki na budowę odwodnienia, które nie może być powierzchniowym na terenie strefy ochronnej ujęcia wody i generalnie parametry dróg oraz ścieżek rowerowych też muszą być podniesione. To Miasto Poznań rozumie, przy czym teraz „przygotowujemy się” do tego, żeby określić propozycję za co i w jaki sposób Miasto Poznań, czy AQUANET, właściwie bardziej AQUANET, mieliby „nam” te środki, czy w jakiś sposób mieliby „nam” rekompensować właśnie te nakłady, „jakie ponosimy” i straty, jakie też „ponosimy”. Dopóki AQUANET jest spółką komunalną, to „my takie rozmowy z panem prezydentem” – tutaj trzeba podkreślić, że to jest pierwszy prezydent, który w ogóle na ten temat do tego podszedł, iż dopóki to jest spółka komunalna, to „my możemy rozmawiać z panem prezydentem,   
czy możemy rozmawiać z burmistrzami, wójtami”. Wejście firmy prywatnej powoduje,   
że wszelkie tego rodzaju rozmowy nie mają znaczenia. Jeszcze jest inny wątek właśnie „naszej” skargi, bo to wszystko toczy się tak naprawdę wokół skargi, jaką „my złożyliśmy” na strefę ochronną ujęcia wody, która to skarga jest teraz rozpatrywana przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Jest to skarga, która została przygotowana nakładem pracy „naszych” urzędników, bez sięgania do kancelarii zewnętrznych, skarga, która jak była redagowana, to autorzy tej skargi, to właściwie autorka tej skargi, z góry jak gdyby uwzględniała element kopaliny, która „nam” grozi. W związku z tym, w tej skardze jest wykazane, że to nie powinno być tak, iż AQUANET, jako firma, składa wniosek o strefę ochronną ujęcia wody, bo jest to firma, która tą strefą ogranicza działanie innych firm   
i ogranicza życie „nam”, czyli samorządowi, tylko powinien składać wniosek o strefę ochronną ujęcia wody organ państwowy, czyli Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.   
Woda jest bowiem dobrem narodowym, czyli całe władztwo nad wodą powinno leżeć   
„w rękach państwa” i to państwo powinno regulować właśnie kwestie, z jednej strony strefy ochronnej ujęcia wody, a z drugiej strony kwestię rekompensat, czy odszkodowań z tego tytułu, że ta strefa ochronna ujęcia wody jest, iż nie powinno być tak, że jakaś firma w tym momencie – z całym szacunkiem: AQUANET – składa wniosek o strefę. Może być tak,   
że jeżeli będzie choć częściowo sprywatyzowany, to AQUANET może nie wystąpić o kolejną strefę ochronną ujęcia wody, wtedy nie ma strefy ochronnej ujęcia wody, „my dalej, jako Gmina, będziemy wodę chronili, z tego się nie wycofujemy”, natomiast w tym momencie byłaby otwarta ścieżka do wejścia z maszynami do wydobycia węgla brunatnego, które jakby zaczęły kopać w Oczkowicach, to skończyłyby kopać ten gigantyczny rów w Czarnkowie, przekopując stare Puszczykowo, Górę Pożegowską i zachodnią część miasta Poznania.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że w odniesieniu do tego, co zostało napisane   
w sprawozdaniu odnośnie Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, chciałby zawnioskować może, żeby w kolejnych sprawozdaniach pojawiały się dane dotyczące decyzji odmownych, bądź też zawieszających postępowanie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Wówczas „będziemy mieli” może troszkę szerszy obraz pracy tego referatu,   
z uwagi na to, że pojawiają się ostatnio opinie, iż „ten referat”, pomimo sporego obłożenia kadrowego, nie wyrabia się ze swoją pracą.

Radny Michał Kleiber zwrócił uwagę, że w tabeli na stronie trzeciej, jest punkt ósmy: budowa ul. Polnej do ul. Strzeleckiej od ul. Głównej. Zapytał przy tym, jaki jest czas wykonania tej inwestycji od podpisania umowy. W tym punkcie ma on też pytanie, bo pamięta „na komisji” było spotkanie z jednym z właścicieli nieruchomości, gdzie był spór o „kawałek” ul. Polnej. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak to zostało rozwiązane. Stwierdził też, że kolejny punkt to również na stronie trzeciej w części opisowej – to jest punkt drugi: przygotowanie materiałów do opracowania zamówienia robót budowlanych na rozpoczęcie robót   
w ul. Skrytej, przyłącze kanalizacji deszczowej do ul. Strzeleckiej. Zwrócił się przy tym   
o wyjaśnienie, na jakiej długości, czy to jest na całej ul. Skrytej, czy na jakimś odcinku. Stwierdził także, że kolejny punkt dotyczy miejscowych planów zagospodarowania, punktu dwunastego, plan zagospodarowania, który obejmuje – na stronie 9: podpowiadają koledzy, punkt 12 – to jest plan zagospodarowania: „Strzelnica II”, czyli to jest teren pod planowaną działalność rekreacyjną i sportową. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, „czy wiemy mniej więcej, kiedy się pojawi pierwsze wyłożenie tego planu. Czwarte pytanie dotyczy Referatu Mienia Komunalnego i punktu drugiego, który „mówi”, to jest strona 11, punkt drugi,   
w podpunkcie d): wykonanie wraz z przekazaniem dokumentacji pomiaru natężenia ruchu   
na skrzyżowaniu dróg z przejazdami kolejowymi. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy są już jakieś wyniki i co zostało zmierzone. Nie będzie pytał o metodę badań, tylko o same wyniki. W punkcie dotyczącym złożonych wniosków na stronie 13, dotyczącym Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi, jest punkt drugi dotyczący budowy   
ul. Strzeleckiej i kontynuacji jej w Krośnie wraz z odwodnieniem, z decyzją z „23 maja”   
o pozytywnej weryfikacji wniosku o płatność. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jaka to była finalnie kwota, kiedy te środki Gmina otrzyma i na co te środki dalej będą rozdysponowane.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że już te pieniądze „spłynęły”, to jest „3 miliony 400 tysięcy plus trochę złotówek i groszy”. Jeżeli chodzi o to przeznaczenie, to skoro „pożyczyliśmy” pieniądze z wykupu dawnego „Pozbetu”, to jest bodajże „półtora miliona”, czyli to byłoby już do oddania, bo na koniec tego roku szykuje się „nam” możliwość wykupienia tej nieruchomości i poprowadzenia drugiego, późniejszego etapu „czerwonki”. To jest kwestia uzupełnienia środków na drogi i dołożenia środków   
na halę sportową i jeszcze być może coś, ale to tak w ogólnym zarysie na ten czas to „przedstawiamy”. „Radzie przedstawimy” szczegółowo propozycje. Jeżeli chodzi o mienie,   
to tutaj nie ma on wiedzy. Jeżeli chodzi o punkt ten ze strony 11 na temat natężenia ruchu,   
to na piśmie. W przypadku wyłożenia, czyli „Strzelnica”, wyłożenie to jest czerwiec – lipiec. Jeżeli chodzi o przygotowanie materiałów do opracowania zamówienia robót budowlanych   
– chodzi o to, żeby generalnie pozwolenie na budowę nie wygasło w tym roku. To jest ilość szczątkowa. W przypadku ul. Polnej, to jest ocena ofert, czyli nie ma jeszcze umowy podpisanej, a więc jeszcze „nie znamy” terminu i jeżeli się nie myli, to „tę działkę”, to „my ją po prostu omijamy”.

Radna Maria Witkowska oświadczyła, że ma pytanie z ostatniej strony, punkt 33: udział   
w uroczystych obchodach Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, które miało miejsce w „galerii” w Rogalinie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy tu ktoś „z pobliża” został odznaczony jakimś, bo tu wręczono nagrody oraz odznaczenia za opiekę nad zabytkami   
– czy jakieś osoby z „naszej” gminy zostały odznaczone.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że pani Wilanowska i pan Wilanowski.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

1. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.

Po wznowieniu XXXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że w związku z pojawiającymi się sygnałami od mieszkańców, chciałby dowiedzieć się, czy w ciągu ostatnich dwóch lat miały miejsce sytuacje, kiedy to Gmina nie skorzystała z prawa pierwokupu jakiegoś gruntu. Chciałby wiedzieć, jakie to konkretnie działki, jeśli taka sytuacja miała miejsce.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś i Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformowali, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Marian Jabłoński powiadomił, że jadąc na sesję, w Luboniu spotkał go ulewny deszcz. Pomyślał sobie wtedy, że chyba Warta chroni tę chmurę przed przejściem na teren Daszewic. O godz. 16.00 zadzwonił do niego mieszkaniec, którego piwnica w ubiegłorocznej ulewie została zalana i zameldował, że woda z ul. Piotrowskiej, ul. Szkolnej wlewa się na jego posesję. Mieszkaniec stwierdził, że jedynym sposobem zaradzenia tej sytuacji i rozwiązania tego problemu będzie upublicznienie w formie sprowadzenia telewizji. Ostatni taki opad miał miejsce w połowie listopada. On w tej sprawie wystosował pismo, które nie doczekało się odpowiedzi. Oczywiście biorąc pod uwagę to, że jest to teren prywatny – chodzi   
o zarurowany odcinek rzeki Babinki – jednak, żeby ponownie rozważyć, biorąc pod uwagę to, iż wody opadowe z ul. Piotrowskiej i ul. Szkolnej wlewają się do „tego rowu”. Niestety   
od tego czasu nie padało i problemu nie było. Pierwszy lepszy ulewny deszcz spowodował,   
że ten zarurowany rów, odcinek jest zapchany piachem i woda nie przepływa. W związku   
z tym to się rozlewa na niżej położony teren, który jest zabudowany. To jest dopiero początek. Poinformował też, że rozważana tam była kwestia spółki wodnej. Chyba „ministerstwo ochrony środowiska” ma taki projekt do końca czerwca przedłożyć, o czym Burmistrz mówił na zebraniu w Daszewicach. „Wszyscy” chcieliby tę sprawę powierzyć Gminie. Głosy są takie, że zainteresowani powstaniem tej spółki byliby tylko ci, którzy mają nieruchomości, są właścicielami tych rowów, natomiast cała reszta mówi: „a co mnie obchodzi rów”. Jego zdaniem zawiązanie tej spółki, a szczególnie spowodowanie,   
żeby najlepiej wszyscy mieszkańcy stali się ich członkami, jest nierealne. Póki co,   
to właściciel ma obowiązek czyszczenia tych rowów. Tam były dyskusje, jak należy ten rów czyścić, że trzeba „iść” od ujścia w górę itd. Są odcinki, gdzie właściciel sam dba i czyści taki rów i to w zupełności wystarcza, ale niektórzy się rozleniwili, bo oczekiwali, że im spółka wodna wyczyści, natomiast jak nie płacili składek, to spółka nic nie robiła i „mamy to,   
co mamy”. Rolnicy nie są specjalnie zainteresowani, bo jak ta woda powstała, to w końcu zejdzie i właściwie po co on będzie czyścił. Co niektórzy sobie te rowy zabudowali i jego zdaniem „mamy” bardzo poważny problem. Należałoby dość rygorystycznie do tego tematu podejść i być może nawet wyznaczyć termin i skutecznie ten obowiązek czyszczenia egzekwować. „Jak zaczniemy rozmawiać o spółce, to my jej i za 2 lata nie założymy”,   
a niestety deszcz będzie padał i takie incydenty, jak ten dzisiejszy będą się zdarzać. Z tego,   
co jemu przekazywano, rury, które odbierają wody opadowe, są w tej ulicy utwardzonej Piotrowskiej i Szkolnej zapchane, bo woda się wybija gulikami, teren jest niżej położony, woda spływająca z pól, z górnych części niesie ze sobą piach i to jest cały efekt. Nie wiadomo jemu, kiedy te rury były czyszczone. Wie on, że temat jest trudny, bo wiązałoby się czyszczenie tego zarurowanego odcinka, udrożnienie, z wydatkowaniem środków publicznych. Z drugiej strony „otrzymaliśmy pozwolenie i wprowadziliśmy te wody” i teraz mieszkańcy mówią: „jak my mamy płacić, skoro to Gmina wprowadza tam swoje wody”.   
Te wody, to nie są Gminy, bo są mieszkańców, ale najlepiej powiedzieć, że są Gminy   
i z siebie ten obowiązek zdjąć. Zapewnił także, że niezależnie od tego, iż ten problem teraz sygnalizuje, postara się potwierdzić, ponowić wniosek na piśmie, albo „dogadamy się” z tymi mieszkańcami, bo oni po propozycji utworzenia spółki poczuli się zwolnieni, czują się właścicielami w zakresie uprawnień, natomiast w zakresie obowiązków już nie. Problem tej rzeczki jest bardzo ważny, bo jest położona niżej i w miarę utwardzania ulic tej wody spływającej do tej rzeczki będzie coraz więcej, chyba, że nie będzie takich intensywnych opadów, przy drobnym deszczu „to” się rozejdzie, ale przy „takich” ulewach, to niestety,   
ale ta woda wlewa się do mieszkań.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że temat jest rzeczywiście bardzo trudny i jest to temat rzeka, dlatego, iż rzeczywiście dotyczy kwestii odwodnieniowej, ale również zmieniającego się prawa. „Gdybyśmy chcieli zabezpieczyć potrzeby” wszystkich mieszkańców na „tym” terenie, niewielkim zresztą, dotyczącym mieszkańców   
ul. Piotrowskiej, to „musielibyśmy rozwiązać” parę tematów, gdzie „nam” praktycznie wejść nie wolno. Był rów, który spełniał swoje zadanie, ale z jakiś powodów przez dewelopera został przykryty ziemią i został zamieniony na obszar skanalizowany, też z ograniczoną możliwością rewizji, co jest bardzo istotne, jeśli chodzi o możliwość oczyszczenia takiego kanału z piasków, które są przenoszone z górnych części dróg. Chodzi natomiast o same rowy, czyszczenie rowów. Z tego, co on się orientuje, to „nie mamy” takich mechanizmów, które pozwalałyby na egzekucję tych czynności właścicieli posesji, przez które się te rowy „przetaczają”. Ta odpowiedzialność na nich ciąży, powinni czyścić te rowy, nie są z tego wyłączeni, nawet jeżeli nie istnieje spółka, to prawo wodne wyraźnie o tym „mówi”, do kogo należą obowiązki czyszczenia tego typu instalacji. Byłby on najbardziej zadowolony   
z sytuacji takiej, gdyby rzeczywiście doszło do takich zapisów w prawie wodnym,   
gdzie te instalacje szczegółowe, melioracyjne, zostałyby przekazane gminom. „Mielibyśmy” dodatkowe zadanie, które byłoby konieczne do wykonywania, ale pewnie tę przestrzeń „byśmy sobie uporządkowali”, nie licząc na to, że ktoś raptem się ocknie i zechce spółkę zawiązać albo zechce udrożnić własny odcinek rowu, który przebiega przez fragment jego pola. Dlatego czeka on na taki moment, kiedy ustawodawca wyartykułuje coś takiego,   
bo raczej w tym kierunku to idzie, żeby te szczegółowe instalacje przekazać „nam”. Jeśli chodzi o opady, to wydaje się, że chyba nie będzie takiej sytuacji, iż „będziemy mieli”   
do czynienia z opadami mniejszymi. W krótkich odcinkach czasu, wszystko na to wskazuje, „popatrzmy” na Europę Zachodnią, ostatnio, „kiedy my się tutaj prawie się smażyliśmy”, Westfalia przeżywała potężne ulewy, łącznie z gradobiciami z gradem wielkości 5 cm.   
Te miasta niemieckie, świetnie zorganizowane, ze świetnymi ulicami nagle są podtapiane i to nie tak, jak to ma miejsce „u nas”, ponieważ „u nas” są takie tereny, że ta woda tak i tak spłynie, tam nie ma gdzie spłynąć, w związku z czym jest całkowicie zablokowana kanalizacja i nie mogąc odpłynąć, po prostu zalewane są ulice. To są obrazy bardzo częste, rok do roku, także „nie łudźmy się”, że będzie inaczej, w związku z czym ten problem będzie narastał. Dlatego o tym „rozmawialiśmy” z ludźmi, wtedy jeszcze „nie wiedzieliśmy”,   
że przygotowuje się nowelizacja prawa idąca w kierunku możliwości przekazania gminom obowiązku zajmowania się instalacjami szczegółowymi. Chciałby, żeby do tego doszło,   
bo „wiedzielibyśmy, co mamy robić i nikogo byśmy nie prosili o to”, żeby zechciał zadbać   
o fragment jakiegoś rowu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapytał, czy to był mieszkaniec „tego małego osiedla”, po czym powiadomił, że na spotkaniu w tamtym roku, gdzie była podejmowana sprawa założenia spółek wodnych, jeden z mieszkańców „tego osiedla” składał te wnioski, ale gdy usłyszał, że tak naprawdę to, co Gmina miałaby zrobić, to złożyć zawiadomienie, czy zapytanie, do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jak to wygląda, to ta osoba wtedy się wycofała. Tak więc tak naprawdę ta osoba, która ma zalaną piwnicę, musiałaby sama na siebie złożyć informację do PINBu, że nie dba, bo jest częściowym właścicielem tego całego cieku, musiałaby zawiadomić, że to urządzenie nie działa. Słyszał on o tym, że z kolei tam dalej w kierunku zachodnim, czyli w kierunku Warty, ma miejsce to zawężenie, bo tam dalej nikt o to nie dba, wskutek czego nie ma rowu i ta woda w rurze, w tym urządzeniu, „tego małego osiedla”, zostaje.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że „robili” inspekcję „tego” odcinka rowu, który bezpośrednio z ulicy Piotrowskiej zasila tę rzeczkę i okazało się, iż został on bardzo dobrze przekopany, ale przez to, że nie jest udrożniony w dalszych etapach, stanowi   
w tej chwili taki akwen retencyjny. To jest zbiornik, który przyjmuje wodę i przy gwałtownych opadach, które dłużej trwają, niestety się napełnia i ta woda pozostaje   
na osiedlu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że Babinka na pewno zasługuje na dużo uwagi, ale prosi też o zwrócenie uwagi na czas.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jeżeli chodzi o stwierdzenie Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina Przemysława Mielocha odnośnie postępowania przez organ nadzoru, to on   
z kimś „z urzędu” rozmawiał i usłyszał wtedy, że postępowanie w tej sprawie „nadzór budowlany” prowadzi. Natomiast, jeżeli chodzi o sytuację wyczyszczenia, przecież to jest piasek, który pochodzi z gminnej jezdni, „gdybyśmy przyjęli”, że wskutek nienależytego konserwowania, ten piasek zasypał rów, to co? Kto wyrządził drugiemu szkodę, jest zobowiązany ją naprawić. Może być taka sytuacja. On proponuje tak na to spojrzeć, że tutaj wina Gminy jest taka, iż wskutek nieodpowiedniego wprowadzenia tych wód opadowych, umożliwia wprowadzenie tam piasku i właśnie ten piasek, pochodzący z tych jezdni gminnych tę rurę zatkał.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że to jest prawda, tylko, iż niewiele czasu potrzeba prawdopodobnie do wyjaśnienia sprawy tych instalacji melioracyjnych, które mogą przejść pod zarząd gmin. Natomiast on uważa, że teraz „mamy” do czynienia   
ze zjawiskami, „których wcześniej nie obserwowaliśmy”: są to zjawiska o charakterze kataklizmów. „Zdołaliśmy się już przyzwyczaić” przez 2, 3, 4 lata, kiedy do tych kataklizmów dochodzi, ale to są oberwania chmury, bardzo gwałtowne, krótkotrwałe, takie, „których kiedyś nie mieliśmy”. Nie było też infrastruktury, która powoduje dzisiaj nieprzyjmowanie tej wody przez grunt. On raczej szedłby w tym kierunku, że jednak nieudrożniony rów powoduje, że ta woda nie ma dokąd uciec i rzeczywiście powoduje zagrożenie. Od strony zalewania to jest nadmiar wody i te rozwiązania zaproponowane ileś lat wstecz, jeśli chodzi o drogi, które zostały tam wybudowane, one nie spełniają swojej roli, jeśli chodzi o odprowadzenie wody jednocześnie.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że to jest wszystko prawda, ale sam się zastanawia, poszukuje jakiegoś rozwiązania, bo to wszystko, co mówi Burmistrz, to prawda, natomiast jest człowiek, który ma pretensje, bo jest zalewany.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że już Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiedział, iż jest to współwłaściciel rowu, który został bezprawnie…

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że ten, który zgłaszał, to nie, to jest prywatna posesja.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że w takim razie musiałby się zgłosić   
do tych, którzy bezprawnie zasypali rów, który spełniał swoją rolę i dzisiaj już jej nie spełnia, bo o tym „nie mówimy” też, iż jednak spowolnienie przepływu wody pod ulicą i dalej tym rowem, to jest prawie 100 m cały odcinek, powoduje, że ten piasek tam się odkłada.   
W związku z czym nie ma też czegoś takiego jak samooczyszczenie rowu, ale ktoś to powinien zrobić.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że przecież ktoś wprowadza ten piasek, jest to piasek pochodzący przede wszystkim z jezdni.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że nie tylko, bo są też rozmywane pobocza rowów z drugiej strony drogi. Tam trzeba przejść na drugą stronę przepompowni AQUANET-u i tam też przedostają się spore ilości piasku, które docierają do głównego kolektora.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że przyjmuje to do wiadomości i tylko sygnalizuje,   
iż jest taki problem.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że zna ten problem i chciałby, żeby każdy, kto jest odpowiedzialny na tym miejscu, zajął też odpowiednie stanowisko, a nie chował się gdzieś tam za mieszkańców.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ma 3 wnioski, jeden z nich złożył na piśmie   
„do teczki”. Drugi wniosek to prośba o przegląd placu zabaw na ul. Powstańców Wielkopolskich – tam się ułamały dwa szczebelki, co jest dziwne, bo niedawno był przegląd placów. Zgodnie z odpowiedzią, jaką dostał, nie mogli być na nim obecni sołtysi,   
czy przewodniczący osiedli, co też jest głęboko zastanawiające. Belki są w fatalnym stanie: zwróci się on z osobnym wnioskiem o udostępnienie protokołu kontrolnego. To jest jedna sprawa, którą „pani przewodnicząca” prosiła, żeby przekazał, bo to jest świeża sprawa, z tego weekendu. Kolejna sprawa, to ostatnio, na czwartkowym spacerze na tyłach „Lidla”,   
ul. Harcerska, tam jest kosz na śmieci: niebieski, duży, na odpady komunalne. Korzystając   
z tego, że jest „komendant”, chciał się zapytać, czy ten kosz to jest do dyspozycji i obsługi całego budynku po ZUK, „bo te śmieci w czwartek były tak rozrzucone”. Jeżeli ten kosz tam przebywa na stałe, to jest tam to wysoce niebezpieczne, ponieważ te śmieci mogą, podczas takiej wichury, jaką „mieliśmy” dzisiaj, „latać po całym kanale” i potem faktycznie znowu „będziemy musieli robić akcję sprzątania”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że ma przed sobą kilka pism mieszkańców ulicy Łaziennej, po części jest to znane „burmistrzom”. Pierwsza sprawa dotyczy czegoś, co jego zdaniem   
da się bardzo prosto rozwiązać. Tam mieszkańcy zostali „uszczęśliwieni” wyrównaniem drogi i wysypaniem jakiegoś materiału budowlanego, który zamienił się w mąkę ceglaną o takiej miałkiej strukturze, gdzie jak przejeżdża samochód 10-15 km/h, to unosi się tuman kurzu   
na kilkanaście metrów w górę i głównym zajęciem mieszkańców w tej chwili jest czekanie   
na opady deszczu. Ci mieszkańcy „uzbroili się” w różnego rodzaju dokumenty i dostarczyli jemu rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 19 grudnia 2008 roku dotyczące wykorzystania gruzu i innych odpadów remontowo-budowlanych. Wymienione są odpady: gruz betonowy, gruz ceglany, odpady innych materiałów ceramicznych itd., są podane kody tych towarów i dalej jest zapis, który brzmi, że odpady te można wykorzystać do utwardzania powierzchni w sposób uniemożliwiający pylenie przez ich zestalenie lub przykrycie warstwą niepylącą z zachowaniem przepisów odrębnych, w szczególności przepisów prawa budowlanego i wodnego. Nie wiadomo jemu, czy to się uda, ale prosi, żeby posprzątać to,   
co zostało tam wysypane i przywrócenie stanu taki, jaki był lub położenie tam czegoś,   
co umożliwi tym ludziom normalną egzystencję, bo tam nawet po przejechaniu samochodu, na budynkach powstaje taka milimetrowa warstwa pyłu. Do tego konieczna jest także znajomość ustawy z 14 grudnia 2012 r. dotycząca tego samego, ale dla przedsiębiorców,   
bo nie wie on, czy to ZUK był wykonawcą na zlecenie Gminy. Tamta ustawa ma 200 stron, on dotarł do około siedemdziesiątej, więc chwilowo nie jest ekspertem, ale trzeba byłoby zapoznać się z tamtym zapisem. To jest jedna jego prośba. Druga – do mieszkańców ulicy Łaziennej zgłosił się pracownik spółki PKP PLK i wręczył im wniosek, nalegając   
na podpisanie zgody na wykonanie określonego rodzaju inwestycji: prac podziemnych na ich ulicy, związanych z odwodnieniem, pośrednio z odwodnieniem prac związanych z tunelem   
na ul. Śremskiej. Do tego jest dołączona mapka. Mieszkańcy skierowali swoje zapytanie   
do AQUANET-u, ponieważ, jak go poinformowali, posiadają pod ziemią wszystkie inne instalacje w postaci gazu, kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wszystkich innych. Mają oni obawę, że podczas prac prowadzonych przez PKP zostaną zniszczone te poszczególne przyłącza, nie zostaną przywrócone do obecnego stanu i iż PKP jest taką spółką, że nie będą mieli do kogo składać wszystkich tych roszczeń. Odczytał przy tym fragment pisma   
do AQUANET-u: „Zwracamy się z prośbą o zajęcie stanowiska w kwestii naszych przyłączy sanitarnych przebudowywanych w związku z ich kolizją z przebudową kanalizacji deszczowej w ul. Łaziennej”. Całego pisma nie będzie cytował, zrobi kopię i dostarczy „burmistrzom”. AQUANET odpowiedział: „Inwestorem odwodnienia nowobudowanego obiektu kolejowego w ul. Śremskiej w Mosinie jest spółka PKP PLK S.A. W ramach tej inwestycji projektowana jest przebudowa istniejącej kanalizacji deszczowej w ul. Śremskiej   
i Łaziennej w Mosinie. Inwestor wystąpił do AQUANET-u o wydanie warunków technicznych na przebudowę sieci…” itd. Dalej jest napisane, że „na powyższe działanie biuro projektowe musi uzyskać pisemne zgody właścicieli wyżej wymienionych posesji   
na przebudowę przyłączy. AQUANET przy pozytywnym uzgadnianiu projektów przebudowy przyłącza wodno-kanalizacyjnego wymaga załączenia do projektu oryginału zgody właściciela posesji…” itd. Chciałby, żeby Gmina wsparła mieszkańców i rozwiązała ich jakiekolwiek wątpliwości. Rozumie, że rozmowa z inwestorem jest dosyć trudna, ale rozumie też obawy mieszkańców związane z tą inwestycją. Ma on szereg uwag mieszkańców dołączonych do pozostałych pism, uwagi te także zostaną przekazane „burmistrzom”. Podsumowując: jeśli mieszkańcy ul. Kanałowej i Łaziennej mieliby zostać uszczęśliwieni „taką” inwestycją, to chciałby, żeby zostało to zrekompensowane poprzez wykonanie utwardzenia z prawdziwego zdarzenia tych dróg, szczególnie, że jest to przedłużenie   
ul. Strzeleckiej, wchodzące w ul. Mostową, czyli może być jakimś „ratunkiem” przy różnego rodzaju inwestycjach na ul. Leszczyńskiej, czy ul. Śremskiej. Zwłaszcza, że tam na co dzień wjeżdżają na ul. Łazienną samochody ciężarowe i również mieszkańcy chcieliby jakiś zakaz wjazdu tych pojazdów, ponieważ tam jest taki specyficzny układ drogi i łuk jest tak ostry,   
iż nieustannie jest niszczony chodnik. Chciałby, żeby Gmina wsparła mieszkańców w walce   
z PKP PLK. Zapytał przy tym, czy „burmistrzowie” coś na ten temat wiedzą, bo z pisma AQUANET-u wynika, że jest projektowane odwodnienie tej inwestycji poprzez ul. Śremską   
i Łazienną, czy jest rozważane odwodnienie w innym kierunku,

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś i Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomili, że nie jest.

Radny Michał Kleiber zapytał, czy mieszkańcy mogą być przekonani w 100%, że zostaną przymuszeni do inwestycji na swojej ulicy.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że pierwotnie odwodnienie tunelu kolejowego było planowane do ul. Leśmiana na rozlewisko Natura 2000, niestety Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska bardzo skutecznie, pewnie pod naporem władzy, tak procedował, żeby odmówić. Do tego dołączył jeszcze AQUANET, który uważa,   
że na te tereny nie powinno się zrzucać żadnej wody. Nie wiadomo jemu, czy jest to akurat prawda, natomiast efekt jest taki, że „kolej” na początku 2014 r. przeprojektowała odwodnienie tunelu. Dowiedziała się o zagrożeniach związanych z działaniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska od „nas”, wówczas to był przełom 2013/2014 roku i od pana Kunaja i dobrze, bo mieli już mocno zaawansowany projekt, prawdopodobnie dzisiaj staliby przed koniecznością wykonania tego projektu odwodnienia, w związku z czym ta cała przebudowa jeszcze bardziej opóźniałaby się niż to ma miejsce dzisiaj. Zaproponowano „to rozwiązanie”, słyszał on również o innych rozwiązaniach, ale pewnie droższych. „To” był najkrótszy odcinek, który można było pokonać najtaniej, ale też powoduje pewne perturbacje. Zawsze będzie tak, że jakimś mieszkańcom będzie to stwarzało pewne utrudnienia i rozumie on obawy tych ludzi. Natomiast ludzie, którzy się tym zajmują, to są drogowcy, czy ludzie   
od instalacji wodno-kanalizacyjnej i powinni to swoje dzieło robić w taki sposób, żeby to nie kolidowało z innymi pracami, innymi przyłączami. Sądzi, że tutaj też AQUANET będzie miał dużo do powiedzenia. Nie ma innej w tej chwili trasy przebiegu tego kolektora odwodnieniowego. Kiedyś był, ale to było tylko w umyśle jakiegoś projektanta, natomiast nie został zrealizowany na papierze. Ten, który jest, to jest już projekt jako alternatywa   
do pierwotnego projektu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że w poniedziałek miniony, albo w tamtym tygodniu, był przedstawiciel mieszkańców, on rozmawiał   
z „tą panią”: z ul. Łaziennej zostanie zdjęty „materiał”. To razem z AQUANET-em jest sprawa taniego doprojektowania utwardzenia ul. Łaziennej, ale „będziemy zmierzali”   
ku utwardzeniu ul. Kanałowej, jako jednego z możliwych ciągów do udrożnienia ruchu, przynajmniej jeśli chodzi o ruch osobowy, tak jak „pan Przewodniczący” mówi:   
ul. Kanałowa, Łazienna, do Strzeleckiej.

Radny Andrzej Raźny oświadczył, że chciał podziękować „burmistrzom”, pracownikom zaangażowanym, gdyż „na osiedlu” zostały zrealizowane dwie inwestycje, jedna to budowa słupa oświetleniowego na końcu ul. Ptasiej. Zwiększyło to bezpieczeństwo, bo to taki był fragment zaciemniony. Druga inwestycja, bardzo ważna, która została zrealizowana,   
to rewitalizacja zbiornika wód opadowych z ul. Śremskiej. Tam też 3 domy były zalewane, tzn. ich ogródki, ale generalnie od wielu lat „walczyli o to” i to się udało zrobić. W tej chwili zbiornik spełnia swoją rolę, czyli nie zalewową dla tych ogródków, ale rzeczywiście jest to zbiornik retencyjny i za to on bardzo dziękuje. Stwierdził też, że istotną dla niego sprawą jest dowóz mieszkańców, ponieważ głosy były takie, z okazji budowy „tego tunelu”, iż dowóz mieszkańców do „dworca” miałby być na okres, kiedy będzie ścieżka udostępniona przejściowa, przez tory w okolicach nastawni, czy gdzieś w innym miejscu. Mieszkańcy chcieliby, żeby „to” funkcjonowało, głosy są takie, że cały czas, ale myśli, iż na pewno   
do czasu zakończenia budowy tego tunelu całego, żeby taki dowóz mógł funkcjonować,   
bo rzeczywiście nawet przechodzenie może być niebezpieczne, kiedy będzie tam trwała budowa. Ma więc prośbę, żeby rozważyć możliwość przewożenia mieszkańców minimum   
do tego zakończenia, a być może nawet w późniejszym czasie. Zwrócił także uwagę, że był też przetarg na ul. Sosnową, na chodnik i jest prośba mieszkańców, którzy się dopytują, kiedy ten chodnik będzie budowany. Prośba, czy udałoby się wykonawcy jakoś przekazać, żeby to w jakiś sposób jak najszybciej było zrobione. Przy okazji tych inwestycji, prac budowlanych – wyjazd z ul. Nadleśnej. Pisał on w zeszłym roku o to, żeby ten wyjazd zrobić i dobrze byłoby, żeby to było przed wakacjami – upał przyjdzie, a to szkoda, bo wtedy się ten asfalt bardzo szybko niszczy. Kolejna sprawa, która już była poruszana, odnośnie tej kwoty   
„3,5 mln”, że ta kwota już do „nas” spłynęła. „1 mln 700 tysięcy” – trudno trzeba oddać   
za pożyczone pieniądze, ale jego prośba jest taka, żeby „Rada” spróbowała te traktowane jako dodatkowe pieniądze, wydać rzeczywiście na inwestycje, które będą potrzebne. Sądzi,   
że „Rada” powinna wskazać kierunkowo, jakie inwestycje „uznajemy” za najważniejsze   
do realizacji „z tych pieniędzy”, żeby to nie było tak, iż gdzieś tam „się rozpłyną”   
te pieniądze „i trochę tu, trochę tu”. To jednak są pieniądze dodatkowe:1 mln 800 tysięcy złotych zostaje.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że jeśli chodzi   
o komunikację, to sam spotkał się z reakcjami mieszkańców, którzy proszą o to, „żeby to wydłużyć” i mówią, iż nie musi to być tak często, co 20 minut, ale żeby ten dojazd był i to dotyczy zwłaszcza osób starszych. Zapewnił przy tym, że będzie to analizowane. Jeśli chodzi o pieniądze, to przedłożone zostaną „Radzie” propozycje na piśmie i radni to przegłosują.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała o ruch ciężarowy związany z budową kolejową, który przetacza się właśnie przez jej osiedle. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie,   
czy „burmistrzowie” w jakiś sposób zadziałali, żeby ten ruch ciężarowy odbywał się wolniej, „bo oni pędzą jak szaleni”, jakby to była autostrada, a nie droga gruntowa. Jak radny Michał Kleiber mówił o kurzu, to ona zaprasza do siebie. Zapytała też, czy w jakiś sposób „próbujemy skanalizować ten ruch” i skłonić „ich” do nierozwijania „takich” prędkości,   
bo jest to niebezpieczne dla mieszkańców, szczególnie na wąskich ulicach i jeszcze ogromne hałdy zużytego kamienia, który był: „czy my wiemy”, co się z nim dzieje, gdzie on jest transportowany i oby nie na „nasze” drogi, bo to nie jest zbyt dobre rozwiązanie. Kolejna sprawa dotyczy projektu „Wykluczenie cyfrowe”, gdyż jeśli chodzi o „te maszty”,   
które się pojawiły, dochodzą do niej słuchy, że to jest straszny niewypał, iż nie zapewnia to dostępu do internetu. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy „burmistrzowie” mają jakieś informacje na temat, jak to „wykluczenie cyfrowe”, jak w praktyce ta realizacja przebiega.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jeśli chodzi   
o „wykluczenie cyfrowe”, to dotarły do nich pojedyncze sygnały, ale w dużej mierze to było też uzależnione od warunków pogodowych, ale ten wniosek został przyjęty i zostanie to sprawdzone. Jeśli chodzi o hałdy kamieni, to też to zostanie sprawdzone. Generalnie   
te „nasze” grunty są utwardzane raczej tłuczniem, czyli raczej nie kamieniem, tylko tłuczniem, który też pyli. Jeżeli chodzi o kanalizowanie ruchu, to też mieszkańcy   
np. ul. Kasprowicza zgłaszali to, że jest to bardzo wąska ulica i te samochody tam przejeżdżają. Tak więc ten ruch został wyprowadzony z ul. Kasprowicza i generalnie, poza tym elementem, ale to też przyjmuje do zbadania, czy do nakłonienia, żeby nie pędzili,   
to generalnie „nad tym panujemy”, w sensie którędy te samochody jeżdżą, za wyjątkiem pojedynczych samochodów, które dorywczo dojeżdżają, gdyż ci pracownicy, którzy tylko dorywczo dojeżdżają, nie wiedzą o tych pewnych uwarunkowaniach.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że przecież w jakiś sposób   
się komunikuje przez odpowiednie służby, które wychodzą i…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jego zastępca Przemysław Mieloch trochę się rozpędził. On sygnalizował sprawę, w Gminie nie ma urządzenia pomiarowego   
do określania prędkości samochodów przemieszczających się po drogach. Póki tego urządzenia nie będzie, a zdaje się, że będzie tylko wówczas kiedy „my, jako Gmina, w części się dołożymy do zakupu takiego urządzenia”, czy to będzie laserowe, czy działające   
na zasadzie dopplerowskiej radaru, to już nie ma znaczenia. Chodzi o to, żeby takie urządzenie było, bo go nie ma. Jeżeli nie ma, to funkcjonariusz policji nie jest w stanie określić z jaką prędkością przemieszcza się auto, chyba, że jechałby służbowym samochodem, mając też urządzenie do rejestracji prędkości jednocześnie i tablice rejestracyjne samochodu przed nim. Ten temat „tłucze” on już od dawna, „uruchomił” też służby w Poznaniu, żeby zastanowili się nad wyasygnowaniem przynajmniej drugiej części wartości, jakiej „oczekujemy” na zakup takiego urządzenia. Jest on skłonny prosić radnych   
na kolanach, żeby tę drugą część też dołożyć od „nas”, bo to tylko może „nam” gwarantować bezpieczeństwo. W tej chwili „jesteśmy pozbawieni tego”, sprzęty były pożyczone i musiały wrócić do pożyczającego. W związku z tym, w tej chwili sprzętu „nie mamy i możemy liczyć tylko” na jakieś okresowe, krótkie kontrole służb z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Komenda Miejska Policji, którą zarządza pan Kuster, jest „nam” przychylna i można z tego skorzystać przy zakupie przynajmniej sprzętu. Warto spróbować, bo mówienie o tym,   
żeby w jakiś sposób ograniczyć – jak to fizycznie zrobić. Nie wiadomo jemu jak, bo może też poprosić radnych, żeby jadąc nie „przydeptywali” więcej niż „mówi” o tym znak, ale kto jemu zaręczy, że jedzie zawsze, nawet w tych miejscach, gdzie się pyli. Generalnie jest to kwestia pewnej etyki własnej, „czy nam się chce, czy nam się nie chce”, a druga rzecz to możliwość egzekucji przepisu, „którego nie możemy wyegzekwować, ponieważ nie mamy urządzeń”. Mamy dużo policjantów, ponad 30, 35-36 policjantów „na posterunku”, natomiast „nie mamy urządzenia”. To paradoks, ale tak jest. Zabrano „nam” ostatnią możliwość wykonania pomiaru, tu „pan komendant” też strapiony siedzi, bo takiej możliwości „nie mamy”, a był to jakiś straszak.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że ma inny pomysł. Jeżeli „my nie mamy” urządzenia pomiarowego, natomiast „eksploatują nasze drogi”, niszcząc te drogi, działając na szkodę mieszkańców, bo jest wzrost zagrożenia – wynegocjować, niech „nam” drogi później przywrócą do jakiegoś…, także tylko ekonomiczne myślenie, bo wiadomo,   
że łapanie, gonienie kogoś, kto jeździ szybciej niż „my” i jeszcze jak „nie mamy możliwości”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że to są dwa problemy: transport ciężarowy   
na drogach, na których nie powinien się w zasadzie poruszać, tylko z racji na istniejące objazdy się pojawia, a oprócz tego to są wozy „nasze”, które jeżdżą zbyt szybko.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że nie, bo tutaj wyraźnie to są samochody bardzo ciężkie związane z budową linii kolejowej i „kolej” musi liczyć się   
z pewnymi kosztami, jeżeli korzysta z „naszych” dróg. Prosi więc o pomyślenie   
o mieszkańcach.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że myślał o tym na początku, żeby w ramach różnych rekompensat „zrobili nam jakieś drogi” i ten temat będzie cały czas poruszany.   
Na razie, jeśli chodzi o koszty, to rozpoczęte są negocjacje dotyczące zwrotu kosztów „istniejącego wahadła autobusowego do obsługi naszych mieszkańców”. Takie elementy będą wplatane w „naszą” współpracę, z tym, że jest to partner bardzo trudny, ponieważ nie wiadomo z kim rozmawiać, „oni się tam bardzo często zmieniają”, prócz tego jest tych spółek mnóstwo i nie wiadomo, kto za co odpowiada, „wszyscy zrzucają na wykonawcę”,   
czyli na „trakcję”.

Radny Roman Kolankiewicz przypomniał, że przed chwilą „kolega radny opowiadał nam”   
o kłopotach, które są z odwodnieniem w Daszewicach. On tylko chce zasygnalizować,   
że identyczny problem i w ogóle i w szczegółach, występuje w Mieczewie. W Mieczewie trochę ten temat przycichł, ponieważ tam problemy występują przy naprawdę dużych opadach, natomiast on jest. Słysząc o tym, że Daszewice przymierzają się do spółki wodnej, trochę mieszkańcy wyczekują, czy to się uda, czy może pójść w ich ślady, ale jest to temat bardzo trudny. Przy przemyśleniach w podejściu do tematu, jest prośba, żeby uwzględnić,   
że jest to szersza skala. Też ten problem występuje w Świątnikach. Druga kwestia, którą chciał poruszyć, to temat dotyczący quadów i innych tego typu pojazdów, które niszczą zieleń. On dowiedział się, że jest pomysł, aby takie miejsce znaleźć dla tych amatorów sportów ekstremalnych w Babkach. Zapytał przy tym, czy „burmistrzowie” coś o tym wiedzą: jakaś stara żwirownia.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że o tym nic mu nie wiadomo, a sami takiego miejsca szukali. Daszewice – tam jest problem inny, jest czynna kopalnia, a teren jest prywatny. On sądził, że w Stęszewie jest to teren wyznaczony przez Gminę   
albo zorganizowany przy współpracy z Gminą. To jest kierunek na Rybojedzko, ul. Sadowa. Okazuje się, że to jest teren też prywatny i zostało to wydzielone przez osoby prywatne,   
na własne potrzeby, na potrzeby własnych dzieci, a że tam przy okazji ktoś przyjeżdża, to jest inna sprawa. On jeszcze będzie drążył temat Daszewic, ale trzeba sobie zdawać sprawę   
z tego, że tam też są ludzie i ci ludzie muszą na to wyrazić ochotę. Może się okazać,   
że na terenie „naszej Gminy” nie ma takiego miejsca, „które możemy wskazać”, bo tego miejsca zostało bardzo mało, zresztą tu są parki różnego typu, miejsca, „w których my nie możemy się przemieszczać takimi pojazdami, ale będziemy jeszcze próbowali rozmawiać   
z osobami odpowiedzialnymi za te tereny”, na których wydobycie tego kruszywa się odbywa. Jeśli chodzi o odwodnienie, każdy z „państwa” myśląc o odwodnieniu, bo dotyczy to absolutnie całej gminy, to nie jest kwestia tylko wybranych miejsc, dotyczy to również miejsca, gdzie on mieszka. On walczył tam od lat o to odwodnienie, ale świadomość przychodzi z czasem. Okazuje się, że „możemy o tym myśleć aktywnie”, jeżeli za słowem „odwodnienie” jest również nawierzchnia, bo cóż „nam” daje odwodnienie. „Popatrzmy”   
na odwodnienie wzdłuż ul. Torowej – przecież to się marnuje, dlatego jest zalewane wodą   
z piachem, bądź kamieniami zasypywanie, ponieważ nie ma utwardzonej drogi. „Musimy myśleć o tym w taki sposób, robimy to oczywiście”, ale zaraz potem „mamy zagwarantowane środki na to”, żeby założyć nawierzchnię. Wtedy to ma sens. Tak jak powstawała   
ul. Gałczyńskiego, „chcielibyśmy”, żeby to takie cykle były, a nie, iż „my wybudujemy, cieszymy się, że mamy zakopane rury” i z tych rur nic nie wynika, „bo musimy się wtedy spieszyć, żeby je przykryć”, a jak „nie mamy” środków, to czym. Kamieniami się nie da. Odwodnienie zawsze w parze idzie z kompletnym wykonaniem nawierzchni, a miejsc takich jest dużo. On zdaje sobie z tego doskonale sprawę: to będzie i w Świątnikach, i w Mieczewie, i w Rogalinie, w Rogalinku – wszędzie. Rogalinek chociażby, to też bardzo trudny temat, jeśli chodzi o zalewanie, bo teren jest urozmaicony i rzeczywiście są drogi, które są permanentnie zalewane. On potrzebuje mnóstwa pieniędzy, prosi radnych, żeby zgadzali się na takie usługi, które uruchomione, dadzą „nam” środki na wykonywanie tego typu zadań. Za darmo tego „nie zrobimy”, a środków europejskich jest coraz mniej, są tak małe, drobne, że naprawdę nieistotne, do obsługi „tych obszarów”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że myślał bardziej o kłopotach tego typu,   
iż mieszkańcy, właściciele tych rowów, samowolnie przeprowadzają modyfikacje,   
czyli np. zakopują rów kładąc rury, bądź nie czyszczą. Być może rozwiązaniem byłoby faktycznie pismo urzędowe do wszystkich właścicieli danego odcinka rowu melioracyjnego. Niedawno „omawialiśmy” pismo, które dotyczyło lip w Mieczewie, ono wywołało pewne reakcje, niektórzy się wystraszyli, niektórzy byli zdziwieni, oburzeni. Natomiast tego typu pismo, wystosowane w kwestii oczyszczenia rowów, wiadomo jemu, że Gmina nie ma narzędzi, żeby wyegzekwować i karać, ale mieszkaniec nie musi mieć też pełnej tego świadomości. Chodzi bardziej o apel, że burmistrz zwraca się i przypomina, że jest to obowiązek mieszkańca.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że postara się takie pismo do mieszkańców wystosować. W ogóle ten problem będzie musiał być szerzej naświetlony w całej gminie, przez wypuszczenie kolejnej edycji ulotek, które będą pokazywały problem odwodnienia,   
że to nie jest taka prosta rzecz i że to odwodnienie często jest blisko „nas”: to są te drobne rowy. Są piękne materiały filmowe w telewizji, a dotyczą np. Wielkiej Brytanii, Australii, gdzie są drogi w terenach wiejskich i te drogi posiadają zawsze nie głęboki, ale dobrze wyprofilowany rowek, to nawet nie jest rów i on już spełnia swoje zadania, ponieważ woda spływa do tego rowka i jest tak gdzieś przekierowywana do innych odbiorników. „My nie dbamy o te instalacje, poniszczyliśmy ich mnóstwo, jedziemy kilometry całe drogami”, gdzie kiedyś były rowy, a dziś ich nie ma. „Dziś się zastanawiamy”, dlaczego na drogach jest woda i ta woda niszczy „nam” dobytek dlatego, „że sami to sobie zafundowaliśmy”. „Straciliśmy” gdzieś wiedzę tę podstawową na temat tego, do jakich celów służyły te konstrukcje. Dlatego mówił on, że jeżeli zapadnie taka decyzja ustawodawcy, iż gminy będą musiały   
te szczegółowe melioracje przejmować, „to my to przejmiemy, bo wtedy uporządkujemy, zinwentaryzujemy tę przestrzeń i będziemy sukcesywnie robili”, ale na cuda „nie powinniśmy też liczyć”, ponieważ „mamy” ograniczone środki i tak samo jak drogi,   
„będziemy się męczyli również z tymi rowami”. Brakuje „nam” środków. „Cofnijmy się   
do roku, kiedy podsumowywaliśmy” – nawet niepełne „15 milionów” na inwestycje. To jest strasznie mało. Kórnik, który jest tak blisko „nas”, a jest gminą podobną, jeśli chodzi   
o wielkość – „50 milionów”. Jest jemu żal, że „nie mamy” choćby 1/3 z tego dodatkowo,   
„bo byśmy wiele rzeczy mogli zacząć rozwiązywać” i tylko te najbardziej potrzebne, zgłaszane przez radnych. Bez środków tego „nie zrobimy, musimy zacząć myśleć   
po gospodarsku”. Każdy kawałek dachu oddany pod działalność gospodarczą, z każdego metra „mamy po 20 zł”. Warto na to też popatrzeć, trzeba wybierać takie inwestycje, które nie będą szkodziły środowisku, ale będą przysparzały „nam” środków na to, „żebyśmy mogli   
tę przestrzeń w jakiś sposób zacząć sprawnie zabezpieczać w te potrzeby, które mamy”,   
czyli chodniki, nawierzchnie, oświetlenie, odwodnienie – jest tego naprawdę dużo.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że jeszcze chciał się odnieść do wypowiedzi radnego Andrzeja Raźnego, dotyczącej pewnej kwoty, która jest nadwyżką w budżecie. Przypomniał przy tym, że wyżej wymieniony radny sam zawnioskował o przeznaczenie takich środków, gdyby się pojawiły, podczas chyba „połączonych komisji”   
przy konstruowaniu budżetu. Wtedy padł wniosek, który został przyjęty pozytywnie przez radnych, żeby to były środki przeznaczane na obiekty szkolne.

Zastępca Burmistrza Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że wtedy była mowa o pieniądzach z nadwyżki podatku. „To” są inne środki. Poza tym jeszcze „nie mamy” projektów, „czyli nie możemy tych środków tam przeznaczać”.

Radna Agnieszka Gorzyńska w związku z wypowiedzią radnego Dominika Michalaka, odnośnie placów zabaw, wyraziła przekonanie, że w momencie kiedy jest taka kontrola prowadzona, powinien być przy niej sołtys lub dostać krótką notatkę o stanie technicznym. Oświadczyła przy tym, że chciała pochwalić Radę Sołecką Sołectwa Żabinko, ponieważ wczoraj sama plac zabaw ogarnęła tyle, na ile mogła: uzupełniła brakujące sztachety, przybiła brakujące gwoździe i dokręciła śrubki brakujące, ale opinia techniczna bardzo przydałaby się.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że Komendant Straży Miejskiej   
w Mosinie powiedział, iż nie można wbijać gwoździ samemu.

Radna Agnieszka Gorzyńska stwierdziła, że to były gwoździe wcześniej wbite, które wystawały: one były po prostu dobite.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że jest pod wrażeniem, łatwiej jest pokazywać palcem niż samemu podnieść papierek.

Radna Agnieszka Gorzyńska stwierdziła, że notatka dotycząca stanu technicznego bardzo przydałaby się, ponieważ to komisja nadzorująca stan techniczny ma większe doświadczenie   
i więcej może w tej notatce ujawnić.

1. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „macie państwo tutaj podłączone pisma”. „Otrzymaliśmy” pismo, które „mówi” o rozstrzygnięciu skargi ……. ………. z 17 listopada i z 8 grudnia. „Wojewoda” uznał jego skargę za częściową zasadną. Odnosi się on oczywiście do procedury. „My mając tyle tych pism, zawsze gdzieś tam jest jakieś drobne przesunięcie w czasie”, także prosi się z tym pismem już samodzielnie zapoznać. Chciałaby też w związku z innym pismem „wojewody”, który oczekuje od Rady Miejskiej wyjaśnień w związku z sprawami ………………… i to pismo „musimy napisać”   
– chciałaby tutaj prosić o upoważnienie jej „do udzielenia takiego pisma wyjaśniającego”. Następnie stwierdziła, że rozumie milczenie za zgodę, w związku z tym formalnie „nie będziemy tego głosować”. Podobnie jak w poprzednim piśmie, jego projekt zamieści   
na eSesji, „żebyście mogli państwo ewentualnie swoje uwagi przekazać”.

Pismo KN-I.1410.82.2015.14, KN-I.1410.8.2016.14, KN-I.1410.16.2016.14 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 kwietnia 2016 r. i pismo KN-I.1410.26.20166.14 z dnia 4 maja 2016 r. *stanowią załączniki niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że czeka „nas” sesja nadzwyczajna:   
w dniu „16 czerwca”, o godz. 18.00 – uroczysta: wręczenie nagród, ponieważ tutaj dochodzi ciągle komuś nie pasuje, dziękuje radnemu Wiązkowi, iż zgodził się przenieść swoją „komisję”, także nawet nie spodziewała się takiej uprzejmości z „pana” strony. Jest   
pod wrażeniem. Ta sesja będzie właśnie w godzinach późniejszych, bo jest nadzwyczajna. Jutro jest Komisja Statutowa. „Chcemy”, żeby w czerwcu zostały uchwalone zmiany   
w „statucie”, także jutro będzie „mecenas” Jerzmanowski. Jeżeli ktoś spoza członków „komisji” chciałby wziąć udział w tym posiedzeniu, to zaprasza. Posiedzenie odbędzie się   
w GCI, o godz. 17.00, ponieważ „jedna sala jest wyłączona w urzędzie i nie damy rady się tam zmieścić”. Zwróciła też uwagę, że w czerwcu będzie sprawozdanie kwartalne z prac komisji.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania oświadczyła, że w imieniu Komisji Budżetu i Finansów, w związku z wprowadzeniem na czerwcowe posiedzenie tematu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu strefy płatnego parkowania niestrzeżonego, zaprasza wszystkich radnych, którzy są zainteresowani i chętni do wzięcia udziału „w tej komisji”. „Komisja” odbędzie się „27 czerwca” w Krośnie.

1. Wolne głosy.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak stwierdził, że chciał tylko przypomnieć, że jutro jest dodatkowe posiedzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Zwrócił   
przy tym uwagę, że będzie jeden podstawowy temat, czyli koncepcja budowy pływalni   
w Mosinie, także zaprasza serdecznie: sala 110, godz. 17.30. Stwierdził też, że z większością radnych kontaktował się: 13 bodajże osób jemu odpowiedziało pozytywnie – po tej części teoretycznej „pojedziemy” na basen do Kórnika. Tych, którzy chcieliby, bo będzie taka możliwość, wejść na basen zobaczyć troszeczkę „od kuchni”, jak wygląda, jak funkcjonuje pływalnia, prosi o zabranie klapek, bo tam – nie wiadomo jemu, czy można kupić na miejscu.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek oświadczył,   
że dziękuje, iż tak miło „pani” doceniła ten fakt, ale trzeba doceniać, zdrowy rozsądek przemawia, że sesja jest wyższej rangi niż komisja. Z racji tego prosi członków Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, że „przeniesiemy naszą komisję z dnia szesnastego”,   
który figurował w planie pracy, jest to czwartek, na dzień „piętnastego” – jest to środa. Jeżeli nie będzie jakiegoś dodatkowego posiedzenia, to prosiłby sobie zapisać w grafiku:   
godz. 17.30, sala 110, „15 czerwca”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że już „sprawdzamy”, bo teraz „wydaje się nam”, iż „piętnastego jest inna komisja”, żeby nie było kolizji. Jest Komisja Rewizyjna – to się komponuje nawet dobrze. „Damy radę”, w razie czego w GCI.

1. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła XXXIII sesję Rady Miejskiej   
w Mosinie o godz. 21.35.

**protokołował przewodniczyła**

**(-) Piotr Sokołowski radny nadzorujący (-) Małgorzata Kaptur**

**sporządzenie protokołu**

**(-) Arkadiusz Cebulski**

**Lista załączników**

1. Uchwała Nr XXXIII/257/16
2. Uchwała Nr XXXIII/258/16 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym   
   nad projektem uchwały w powyższej sprawie
3. Uchwała Nr XXXIII/259/16
4. Uchwała Nr XXXIII/260/16
5. Uchwała Nr XXXIII/261/16
6. Uchwała Nr XXXIII/262/16
7. Uchwała Nr XXXIII/263/16
8. Uchwała Nr XXXIII/264/16
9. Uchwała Nr XXXIII/265/16
10. Uchwała Nr XXXIII/266/16
11. Uchwała Nr XXXIII/267/16
12. Uchwała Nr XXXIII/268/16
13. Uchwała Nr XXXIII/269/16
14. Uchwała Nr XXXIII/270/16
15. Uchwała Nr XXXIII/271/16
16. Uchwała Nr XXXIII/272/16
17. Uchwała Nr XXXIII/273/16
18. Uchwała Nr XXXIII/274/16
19. Uchwała Nr XXXIII/275/16
20. Uchwała Nr XXXIII/276/16
21. Uchwała Nr XXXIII/277/16
22. Uchwała Nr XXXIII/278/16
23. Uchwała Nr XXXIII/279/16
24. Uchwała Nr XXXIII/280/16
25. Uchwała Nr XXXIII/281/16
26. Uchwała Nr XXXIII/282/16
27. Uchwała Nr XXXIII/283/16
28. Uchwała Nr XXXIII/284/16
29. Kserokopia Uchwały Nr SO.-0954/26/19/2016 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie wyrażenia opinii   
    o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Gminy Mosina za rok 2015
30. Uchwała Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 12 maja 2016 r.   
    w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok
31. Uchwała Nr SO.-0955/23/2016 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie wyrażenia opinii   
    o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2015 rok
32. Stanowisko Klubu „Praworządna Gmina” dotyczące wykonania budżetu Gminy Mosina za 2015 rok
33. „Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej   
    w Mosinie” z dnia 25 maja 2016 r.
34. Kserokopia pisma Wojewody Wielkopolskiego KN-I.1410.82.2015.14,   
    KN-I.1410.8.2016.14, KN-I.1410.16.2016.14 z dnia 28 kwietnia 2016 r.
35. Kserokopia pisma Wojewody Wielkopolskiego KN-I.1410.26.20166.14 z dnia 4 maja 2016 r.
36. Lista obecności radnych
37. Lista zaproszonych gości